

Od demokracji ludowej do socjalizmu

Referat tow. R. Zambrowskiego na krajowej naradzie
aktywu PPR.

Na ogólnokrajowej naradzie aktywu Polskiej Partii Robotniczej tow. Roman Zambrowski wygłosił referat, w którym omówił szczegółowo wyniki lipcowego Plenum KC PPR.

Na szczególną uwagę zasługują te części referatu, które dotyczą analizy ruchu robotniczego w Polsce oraz perspektyw rozwojowych Demokracji Ludowej ku Socjalizmowi i przodującej roli, jaka w tej dziedzinie przypada nowej, zjednoczonej partii klasy robotniczej.

Referat tow. Zambrowskiego podajemy w obszernym skrócie na stronie czwartej.

Zjednoczona Organizacja Akademicka powstanie 17 lipca we Wrocławiu

W dniach 17 i 18 lipca odbędzie się Kongres Zjednoczeniowy Studenckich Organizacji Demokratycznych: AZWM „Życie”, ZNMS, OKSMW „Wici” i ZMD. Organizacje te łączą się w jednolity Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, który będzie autonomiczną organizacją w ramach Związku Młodzieży Polskiej.

W Kongresie, który odbędzie się w auli Politechniki Wrocławskiej, weźmie udział około 330 delegatów ze wszystkich ośrodków akademickich. Ponadto pewnej ilości studentów umożliwiono wzięcie udziału w Kongresie w charakterze obserwatorów. Program obrad przewiduje m. in. w

pierwszym dniu powitanie Kongresu przez przedstawicieli władz państwowych oraz przez delegację zagraniczną, t. j. delegację studentów ZSRR, państw demokracji ludowej, studentów z Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Chin, Indii, Indonezji i studentów walczącej Grecji i Hiszpanii. W drugim dniu zostanie wygłoszony referat na temat programu pracy organizacji oraz nastąpi przyjęcie statutu i wybór władz Z. A. M. P.

50 delegatów ZAMP, wybranych na Kongresie, weźmie udział w Kongresie Jedności Młodzieży, który odbędzie się w dniach 20 — 22 lipca.

Nowy sukces techniki polskiej — łożyska produkcji „Stalowej Woli”

STALOWA WOLA. Z początkiem bieżącego miesiąca w hucie „Stalowa Wola” zakończono ostatni etap prac badawczych i laboratoryjnych nad wyprodukowaniem specjalnej stali łożyskowej do wyrobu wagonowych łożysk rolkowych. Przeprowadzone prace zakończono z wielkim sukcesem, techniki polskiej. W „Stalowej Woli” wyprodukowano pierwsze łożyska wagonowe typu polskiego, których konstrukcja jest dziełem inż. Fijałkowskiego.

Próbna partia łożysk, obejmująca 16 zestawów wagonowych, została wmontowana do wagonów pociągów pocztowych warszawsko-warszawskich pociągów pocztowych Warszawa — Szczecin.

Wyprodukowanie specjalnej stali łożyskowej oraz opracowanie polskiego typu łożyska wagonowego, stanowi nowy poważny krok na drodze do uniezależnienia się w tej dziedzinie od dostaw łożysk zagranicznych.

Prasa amerykańska przewiduje klęskę kandydatury Trumana

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska w artykułach wstępnych, poświęconych konwencji demokratycznej w Filadelfii, wyraża zgodne opinie, że partia demokratyczna jest całkowicie rozbita, skłócona i pozbawiona przywództwa.

„New York Daily Worker” zaznacza, że obywatele amerykańscy staną w listopadzie przed koniecznością wyboru między kolumnami, które chcą zapewnić Ameryce pokój i obozem dwupartyjnym, pragnącym wojny. Nieudane próby pewnej części demokratów, wzywających na pomoc Eisenhowera czy Douglasa — stwierdza „New York Daily Worker” — są najlepszym

dowodem słabości. Dziennik „New York Post” uważa, że zwycięstwo Trumana na konwencji jest równoznaczne ze śmiercią partii demokratycznej podczas wyborów w listopadzie br.

„New York Times” popierający Trumana stwierdza, że wstępne narady konwencji wykazały całkowitą upadłość partii demokratycznej. Podobną opinię wyraża „New York Herald Tribune”, dla którego losy kandydatury Trumana w listopadowych wyborach są przesądzone.

Walter Lippman radzi demokratom zwyciężać się do roli opozycji, gdyż zwycięstwo republikanów nie ulega dlań wątpliwości.

Rząd ateński zabiega o rokowania pokojowe z gen. Markosem

Wojska powstańcze zadają wielkie straty monarchofaszystom

Przygotowywana z wielkim rozmachem i potężnym nakładem sił i uzbrojenia, ofensywa rządu ateńskiego, skończyła się drugą klęską. Siły ludowe walczące w Grecji zamykają w brawurowych przeciwnatarciach wszystkie wypadki wojny rządowych.

Bezapelacyjne porażki — zmuszają Tsaldarisa i jego „rząd” do podjęcia rokowań pokojowych z gen. Markosem. Ostatnie komunikaty z frontu świadczą o systematycznie wzrastających sukcesach powstańców.

Franco składa ofertę przystąpienia do bloku zachodniego

PARYŻ (SAP). Według doniesienia gazety „Liberation”, generałowi Franco nie wystarcza już pożyczki o charakterze prywatnym, otrzymywane od banków amerykańskich. Dąży on obecnie do uzyskania przez Hiszpanię oficjalnej pomocy od St. Zjednoczonych. W tym celu były poseł hiszpański w Vichy, Lecurica, otrzymał polecenie nawiązać kontakt z admirałem Legu i b. posłem St. Zjednoczonych w Madrycie, Weissem, cieszącym się autorytetem w amerykańskich kołach katolickich. Agent Franco ma zamiar ich przekonać o konieczności włączenia Hiszpanii do bloku państw zachodnio-europejskich.

PRAGA (PAP). Według doniesień agencji Telepress z Londynu, wyraźne fiasco nowej „ostatecznej ofensywy” rządu ateńskiego greckiej armii demokracji ludowej skłania do poważnej zmiany kierunku polityki. Wobec tego do rozważania możliwości podjęcia rokowań pokojowych z gen. Markosem.

Ateński korespondent greckiej agencji telegraficznej stwierdza, że przywódca partii ludowej i liberalnej pragną nawiązać t. j. pertraktacje z gen. Markosem, celem osiągnięcia porozumienia.

Bitwa o Gramos-Smolikas

RZYM (PAP). Agencja Eleftri Elada stwierdza w swym komunikacie, że coraz wyraźniejszy się staje, iż bitwa o wzgórze Gramos-Smolikas ma niezmienne doniosłe znaczenie w walce o oswobodzenie Grecji. Rząd ateński zdaje sobie również sprawę z doniosłości tej bitwy, czego

dowodzą inspekcje frontu dokonywane przez generałów amerykańskich, i żądania zwiększenia liczebności armii monarchofaszystowskiej.

Armia demokratyczna uzyskuje coraz lepsze pozycje i przygotowuje się do rozpoczęcia generalnej kontrofensywy. Armia ateńska natomiast przechodzi obecnie tylko do działań obronnych.

Cieńskie straty monarchistów

Po raz pierwszy od rozpoczęcia ofensywy na wzgórze Gramos-Smolikas w komunikacie dowództwa ateńskiego podano ilość strat. Jednakże, cyfry te są dalekie od rzeczywistości. Według danych dowództwa armii demokratycznej, straty oddziałów monarchofaszystowskich wynoszą ponad 7 tysięcy zabitych i rannych.

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Aten, że oddziały gen. Markosa wzmożyły ostatnio znacznie swą działalność w Grecji Północnej i Południowej.

Korespondent podkreśla, że artyleria Armii Demokratycznej ostrzelała ubiegłej nocy port Aleksandropolis oraz miasto Komotene w Tracji.

W Macedonii w rejonie Florin na południowym Pelonezie w okręgu Kalamas ożywiona działalność rozwijają oddziały dywersyjnej Armii Demokratycznej, wysadzając w powietrze i niszcząc tory kolejowe oraz mosty.

Plan Marshalla środkiem osaczenia W. Brytanii i jej kolonii

Przed Zlotem Młodzieży



Las namiotów oczekuje na młodzież, która przybędzie na Zlot do Wrocławia.

Przełomowa data w historii polskiego ruchu młodzieżowego

gen. Janusz Zarzycki o celach i zadaniach ZMP

W związku z rozpoczynającym się 20 LIPCA br. we Wrocławiu Kongresem Zjednoczeniowym organizacji młodzieżowych, przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży ob. Janusz Zarzycki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat nowych dróg rozwojowych polskiego ruchu młodzieżowego.

— Jak ocenia Centralny Komitet Jedności Młodzieży dorobek prac przedkongresowych, dla pełnej jedności młodzieży wszystkich czterech organizacji?

— Podstawą do zjednoczenia organizacyjnego, ideowego, wychowawczego organizacji młodzieżowych stworzyła świadomość wspólnych celów i wspólnej drogi ich realizacji, tak u młodzieży robotniczej, chłopskiej, jak i młodzieży pochodzącej z szeregów inteligencji pracującej. Ustrój demokracji ludowej stworzył dla tej młodzieży jednakowe możliwości rozwoju i awansu społecznego. Dla zrealizowania idei jedności młodzieży trzeba było pokonać szereg trudności. Trudności te zostały jednak usunięte na drodze walki ideologicznej wewnątrz tych organizacji, zakończonych rozbiciem fałszywych ideologii i usunięciem ludzi, którzy je reprezentowali. Po zwyciężeniu tych zasadniczych, ideowych przeszkód, przystąpiono do praktycznej realizacji jedności młodzieży. Komitety Jedności, powołane w kwietniu na wszystkich szczeblach organizacyjnych, przygotowały swą pracę ideologiczną i organizacyjną całkowicie zjednoczenie.

— Jakie jest znaczenie Kongresu Wrocławskiego dla wypracowania

podstaw ideowych i organizacyjnych Związku Młodzieży Polskiej?

— Kongres Zjednoczeniowy, który odbędzie się 20 i 21 lipca we Wrocławiu, jest historyczną datą w dziejach polskiego ruchu młodzieżowego. Kongres wypracuje deklarację ideową i statut Związku Młodzieży Polskiej, dając w ten sposób kierunek rozwoju młodzieży polskiej oraz podstawy dla realizacji najżywniejszych interesów młodego pokolenia i odbudowywanego się kraju.

— Jakiek zadania stawia sobie Związek Młodzieży Polskiej?

— Związek Młodzieży Polskiej będzie miał przede wszystkim wielkie zadania wychowawcze. Najogólniej można zadania ZMP określić tak: wychować nowego człowieka, dla nowego ustroju, który budujemy — i Ludowa.

Anglicy próbują bronić się rokowaniami handlowymi z ZSRR

St. Zjednoczone wykorzystują wszystkie organizacje międzynarodowe, by całkowicie opanować kraje marshallowskie wraz z ich koloniami. Odbija się to najdotkliwiej na W. Brytanii, której mi... handlu stwierdził, że się nie spodziewał takiego obrotu sprawy.

W. Brytania próbuje się bronić przed zachłannością amerykańską nawiązując rokowania handlowe z ZSRR.

LONDYN (PAP). W czasie obrad Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej w Paryżu St. Zjednoczone zażądały od W. Brytanii, aby wszystkie kolonie brytyjskie, które zachca korzystać z pomocy w ramach planu Marshalla, podlegały bezpośredniej kontroli tej organizacji. Propozycje amerykańskie zmierzają do tego, aby przydział funduszy i materiałów, pochodzących z planu Marshalla, uzależniony był całkowicie i bezpośrednio od decyzji podejmowanych

przez Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej. W. Brytania ze swej strony proponowała, aby pomoc dla kolonii brytyjskich udzielana była bezpośrednio W. Brytanii, która według swego uznania dzieliłaby ją między kolonie. Mimo ostrych sprzeciwów W. Brytanii, St. Zjednoczone przeforsowały swoją tezę. Ponieważ St. Zjednoczone posiadają decydujący głos w Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, jasne jest, co podkreślają jednogłośnie wszyscy komentatorzy, że decyzja powyższa równoznaczna jest z dalszym osłabieniem władz W. Brytanii nad jej koloniami i dalszym uzależnieniem ich od USA.

Poważne rozbieżności zarysowują się między W. Brytanią i USA również w sprawie handlu między państwami zachodnio europejskimi.

W. Brytania wypowiada się za jak najwydatniejszym ożywieniem wymiany towarowej między poszczególnymi państwami Europy Zachodniej z tym, że wszelkie transakcje miałyby być płatne w dolarach, uzyskanych z planu Marshalla. Anglia przy puszcza, że w ten sposób, jako kraj najmniej zniszczony przez wojnę, mogłaby znaleźć dodatkowe źródło zaopatrywania się w dolary.

Propozycji brytyjskiej zdecydowanie nie przedstawia się Ameryka, twierdząc, że transakcje handlowe dokonywane przez kraje marshallowskie, powinny być płatne w walucie poszczególnych państw. Wszelkie przelewy dolarowe musiałby mieć sankcje Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej. Stanowisko Ameryki oznacza dalsze suwerenności państw marshallowskich. Zaakceptowanie tego stanowiska spowodowałoby bowiem, że Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej mogłaby podejmować wiążące decyzje bez uprzedniego odwoływania się do poszczególnych państw i tym samym stałaby się w stosunku do nich organem nadzornym.

Zjednoczona organizacja będzie miała w społeczeństwie polskim, a szczególnie wśród młodzieży duży autorytet, jako jedyna reprezentantka interesów młodzieży, co umożliwi jej wykonanie tych wielkich zadań, jakie stawia przed nią Polska Ludowa.

Premierzy niemieccy pragną uchodzić za zwolenników jedności

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja 11 premierów niemieckich, na której będą rozpatrywane tzw. koblenckie kontropropozycje.

Jak wiadomo, premierzy niemieccy wyrazili swoją pełną zgodę w sprawie stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Jak oświadczył premier Bawarii dr Ehard, żaden z premierów nie ma nic przeciwko uchwałom frankfurckim, chodzi tylko o to, aby sama forma stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego mogła dać narodowi niemieckiemu iluzję, że premierzy są za jednością Niemiec.

Przed 12 rocznicą wybuchu wojny domowej w Hiszpanii

PRAGA (PAP). Z okazji zbliżającej się rocznicy wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, Związek Przyjaciół Demokratycznej Hiszpanii w Czechosłowacji wydał proklamację, w której stwierdza, że mimo oświadczenia prezydenta Roosevelta, iż jednym z celów wojennych aliantów jest usunięcie reżimu generała Franco — faszyści dotychczas rządzący sami.

Wbrew wysiłkom krajów demokratycznych w ONZ i Radzie Bezpieczeństwa, zaznacza proklamacja — dzieło anglo-amerykańskiej pomocy gospodarczej i politycznej, terrorystyczny ustrój generała Franco utrzymuje się nadal w Hiszpanii.

Proklamacja stwierdza w zakończeniu, że naród hiszpański nie uważa się za pokonanego, mimo przewagi obecnej nieprzyjaciela. Pomimo krwawego terroru, opór przeciwko reżimowi generała Franco wzrasta. Proklamacja wzywa do okazania pomocy bohaterom bojomnikom hiszpańskim w ich walce o wyzwolenie z faszystowskiego jarzma.

Turcja już odczuwa ciężar opieki St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Korespondent „New York Times” w Ankarze, Sulzberger, notuje w dłuższym artykule rosnące niezadowolenie kół tureckich ze stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Koła tureckie są niezadowolone z przesłania „pomocy amerykańskiej” na cele wojskowe, zbyt małej sumy w ramach planu Marshalla oraz z uniemożliwienia sprzedaży tytoniu tureckiego do Niemiec, które przed wojną by-

ły głównym odbiorcą tego produktu Turcji.

Koła tureckie — według Sulzbergera — twierdzą, że Turcja nie mogąc sprzedać swego tytoniu do St. Zjednoczonych, ani do W. Brytanii, stanie się bankrutem i, że „gdyby Związek Radziecki załupił niegodziwość zapasy tytoniu tureckiego, obecnie więzy Turcji z Zachodem osłabiłyby się poważnie”.

Minister Wilson rozczarowany

Brytyjski minister handlu zagranicznego Wilson złożył oświadczenie, w którym wyraził niezadowolenie ze sposobu realizowania planu Marshalla. Zakomunikował on, że rząd francuski przerwał zakupy rozmaitych towarów na rynku brytyjskim i nabywa obecnie takie same artykuły na rynku amerykańskim za dolary marshallowskie. Mówca podkreślił, że jedynym wyjściem z kryzysu jest rozwinięcie handlu międzyeuropejskiego, a tymczasem przy realizacji planu Marshalla stosuje się wręcz przeciwną politykę. „Nie wyobrażaliśmy sobie — powiedział Wilson — rok temu, gdy zebraliśmy się na konferencji paryskiej dla omówienia planu Marshalla, że wydarzeni potoczą się w tym kierunku”. W końcu minister Wilson oświadczył, że „również kraje niedolarowe muszą mieć zdolność do życia gospodarczego”.

Rozmowa min. Wilson — amb. Z. Rubin

LONDYN (PAP). Ambasador Z. S. R. R. w W. Brytanii Zarubin odbył we wtorek po południu konferencję z ministrem handlu zagranicznego Haroldem Wilsonem. Według informacji agencji Reutersa przedmiotem konferencji była sprawa ustalenia daty, miejsca i zasięgu przyszłych rokowań handlowych między W. Brytanią a Zw. Radzieckim.

Koła gospodarcze Francji

pragną wymiany z ZSRR

N. JORK (PAP). Paryski korespondent dziennika „St. Louis Post Dispatch” donosi, że francuskie koła gospodarcze gwałtownie domagają się wznowienia szerokiej wymiany handlowej ze Zw. Radzieckim „dla wyrównania gospodarczej równowagi Francji zachwianej przez plan Marshalla”.



Nr 192

Warszawa, 14 lipca 1948 r.

Rok 54

14 lipca

DNIA 14 lipca 1789 roku wyzyskiwany i wygłodzony lud paryski wzniecił powstanie, zdobył Bastylie, symbol feudalnego ucisku i zabił jej zleniwionego gubernatora, de Lanney'a. Zdobyte Bastylie stało się symbolem wybuchu powstania w całej Francji, sygnałem na który czekały masy ludowe. Przerazony rząd Ludwika XVI widział się zmuszony wydać dekret o strzelaniu do ludu, z którym bratały się już zresztą oddziały wojskowe.

Powstanie ogarnęło całą Francję. Feudalizm upadał. Pod naciskiem wzburzonej opinii Zgromadzenie obalało przywileje stanowe i całą przestarzałą organizację życia społecznego. Ośrodkiem ruchu rewolucyjnego był Paryż z komuną na czele.

Lata od wybuchu Rewolucji do 9 Thermidora (27 lipca 1794 r.) były wypełnione walką sił rewolucyjnych z kontrrewolucyjnymi. Uchwalono nową konstytucję, która była przez cały XIX wiek wyrazem demokracji politycznej, ale wraz z obaleniem Robespierre'a zdlawiono siły rewolucyjne narodu francuskiego. 18 Brumaire (9 listopada 1799 r.), w siódmym roku Republiki Bonaparte obalał Dyktatoriat — Francja wchodziła na nową drogę.

REWOLUCJA francuska, po zniesieniu ustroju feudalnego, mogła utworzyć republikę ludową i tego właśnie obawiało się zamożne mieszczaństwo, które dojrzało w Bonaparte swego prawdziwego obrońcę. Poparcie, jakiego udzieliło mieszczaństwo Bonapartemu w jego dążeniu do dyktatury, zdecydowało o zwycięstwie nad proletariatem rzeźmińczym i nad masą ubogiego mieszczaństwa.

Na fundamente, założonym przez Rewolucję, zbudował Napoleon mocny i wygodny gmach dla mieszczaństwa francuskiego, a stworzony przez niego system administracyjny istnieje we Francji do dziś.

Historycy klasy kapitalistycznej pragną ciągle jeszcze widzieć w Napoleonie człowieka, który uwiecznił Rewolucję i niósł przez Europę hasła rewolucyjne. W istocie potrafił on wykorzystać możliwości, jakie stworzyła Rewolucja do własnych celów i do obrony zamożnego mieszczaństwa. On pierwszy wyzyskał patriotyzm mas ludowych do swych celów wojskowych, do podboju, które przyniosły Francji klęskę, a masom ludowym uciek w nowym feudalizmie — kapitalizmie.

HASŁA Rewolucji Francuskiej stały się własnością całego świata — postępu i karmili go przez wiek XIX. Rokrocznie dnia 14 lipca, w dniu święta narodowego Francji uczucia i myśli ludzi, walczących o postęp, łączyły się z tymi, którzy zburzyli Bastylie. Z ludu paryskiego, który zdobył twierdzę feudalizmu brały przykład masy ludowe w walce z ich Bastyliami feudalnymi czy kapitalistycznymi.

Nie wszędzie walka ta jest skończona. Jeszcze w wielu krajach klasa robotnicza, a z nią liczne masy ludowe mają przed sobą ciężką drogę do przejęcia, do zburzenia Bastylii i do zwycięstwa świata pracy, do utworzenia republiki ludowej.

DZIEN 14 lipca jest dniem święta narodowego Francji. Święcić go będzie dziś de Gaulle, któremu marzą się laury Napoleona w służbie amerykańskiego imperializmu, święcić go będzie minister spraw wewnętrznych, Moch, który przed kilku tygodniami posłał kompanię policji przeciwko strajkującym robotnikom w Clermont Ferrand, święcić go będzie Schuman i Blum, którzy wydają Francję na łup kapitalizmowi amerykańskiemu, którzy podpisują układy, likwidujące produkcję francuską i przynoszące bezrobocie, nędzę i głód francuskiemu robotnikowi.

Ale święcił ten dzień również robotnik francuski, który walczy o swoje prawa, o prawa Francji do życia, o Francję ludową, wolną, o Francję sprawiedliwości społecznej. Teraz jednak walkę swą prowadzi lud francuski w sposób świadomy, w sposób zorganizowany i nie da sobie wyrwać zwycięstwa z rąk.

Piękne hasła Rewolucji francuska klasa robotnicza uzupełniła programem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Hasła Rewolucji wzbogaciła o socjalizm. Zbrojna w rzeczywistości instrument marksistowskiego myślenia, i leninowskiego działania, francuska klasa robotnicza doprowadziła lud francuski do zwycięstwa. Będzie to wówczas prawdziwe święto narodowe Francji.

Fakty mówią dobitniej niż propaganda

Jerzy Rawicz

Trzydzieści tysięcy widzów na stadionie Wojska Polskiego było bezustannie brawo. Pięćset gimnastyków radzieckich zadiwowało widownię niesłychaną sprawnością fizyczną, gimnastyką, doprowadzoną do perfekcji.

Wstępy sportowców radzieckich zamieniły się w demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dziesiątki tysięcy ludzi podziwiali balet radziecki Moisiejewa. Artyści pokazali kunszt najwyższej klasy.

Występy baletu Moisiejewa zamieniły się w demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przyjechał do Polski radziecki chór Aleksandrowa i Swiesznikowa. Śpiewacy radzieccy zaprezentowali dziesiątkom tysięcy polskich widzów najwyższy poziom sztuki wokalne, udowodnili jak wielki artystyczny talent w ludowej pieśni, zapoznali nas z pieśniami narodów Związku Radzieckiego.

Występy chórów radzieckich zamieniły się w demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przyjechał do Polski znakomity pisarz radziecki Ilija Erenburg. Jego odczyt był ewenementem dla inteligencji warszawskiej i zamienił się w demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej.

We wrześniu 1939 roku, kiedy Niemcy oblegali Warszawę, przez pierwsze dni ukazywała się jeszcze prasa stołeczna. Między innymi bohaterko trwali na posterunku czerzy „Robotnika” przy ul. Wareckiej 7, rzy poszli bć się o niepodległość,

Marksistowska teoria klas i walki klasowej jest jedną z fundamentalnych podstaw naukowego socjalizmu. Powstanie klas społecznych o przeciwnych sobie interesach i wynikająca z faktu istnienia tych klas — walka klasowa nie jest bynajmniej wynalazkiem twórców naukowego socjalizmu.

Walka klas toczy się od tak dawna, jak dawno nastąpiło rozczepienie społeczeństwa na klasy posiadających i nieposiadających, właścicieli niewolników i niewolników, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Dlatego też „Manifest Komunistyczny” Marxa i Engelsa rozpoczyna się od stwierdzenia, że „historia wszelkiego społeczeństwa dotychczasowego jest historią walk klasowych”.

Twórcy naukowego socjalizmu udowodnili, że istnienie klas związane jest z określonymi fazami historycznymi rozwoju produkcji, wyjaśnili znaczenie walki klasowej i wskazali proletariatu, tj. klasie ludzi wyzyskiwanych w ustroju kapitalistycznym, jego rolę w tej walce i perspektywę zwycięstwa poprzez rewolucję i przejście władzy z rąk burżuazji w ręce ludu. Przyznali się oni w ten sposób do rozbudzenia i ugruntowania świadomości klasowej w masach robotniczych.

Kapitulacja prawicy

Zaprzeczanie, względnie zaciąganie faktu istnienia walki klasowej było jednym z najpewniejszych środków utrzymania klasy robotniczej w pętach niewoli kapitalistycznej, było skutecznym narzędziem hamowania walki o wyzwolenie społeczne świata pracy.

Tą drogą poszedł w okresie przed II wojną światową Leon Blum, przywódca prawicy socjalistycznej we Francji, żądając wykreślenia pojęcia walki klasowej (lutte de classe) z programu partyjnego i zastępując je reformistycznym, kapitulankim pojęciem akcji klasy robotniczej (action de classe), prowadzonej w sojuszu z burżuazją o poprawę bytu mas pracujących w warunkach panowania kapitału.

Podobną drogą poszli prawicowi przywódcy Partii Pracy, ulegający teorii o możliwości pogodzenia interesów świata pracy i kapitału. Ich „angielska droga do socjalizmu”, realizowana w warunkach jakże dla kapitalistów wygodnego klasowego pokoju, zaprowadziła ostatecznie „Labour Party” w służbę amerykańskiego imperializmu pod osłoną jedynie wstydlivych, lecz bezwartościowych socjaldemokratycznych frazesów.

Skutki wpływów pilsudczyzny

Stosunek do zagadnienia walki klasowej w okresie międzywojennym różnił zasadniczo między sobą nie tylko dwa nurty ruchu robotniczego

zanim po latach więziennej rozłąki, zdołał się przyzwyczaić z najbliższymi.

Lata wojny były szkołą i egzaminem patriotyzmu. Lata wojny były jednocześnie szkołą i egzaminem rozsądku politycznego. Ludzie nauki, którzy się myśleli kategoriami realizmu, kategoriami faktów, a nie kategoriami marzeń i uprzedzeń.

Podczas wojny Związek Radziecki niejednokrotnie stwierdzał, że stoi na gruncie polskiej państwowości. Za słowami te fakty: organizacja wojska, które Anders wyprawał z wschodu, a potem organizacja wojsk kościuszkowskich, które jako Wojsko Polskie wkroczyły do stolicy Polski. Faktem najistotniejszym było wyzwolenie przez Armię Radziecką ziem polskich po Odrę i Nysę i niezachwiane poparcie dla naszej sprawy w Jalcie, Teheranie i Poczdamie.

Powstające bezpośrednio po wojnie różne urzędy nie zawsze obierały szczyśnią metodę działań. Między innymi, propaganda nasza na wewnątrz nie zawsze rozsądnie przełamywała w stosunku do Związku Radzieckiego zastarzałe niechęci, podsycała umiędlenie przez obcych wysłanników, podziemie i mikołajczykowski kamaryllę. Zamiast operować najwyraźniejszą wymową faktów, ograniczano się do sloganów, zamiast rzeczywistych zbliżyć poprzez zapoznanie nas z ludźmi radzieckimi, zamiast pokazać nacoście osiągnięcia Związku Radzieckiego w

różnych dziedzinach, publikowano artykuły nie zawsze przystosowane do polskiej mentalności. A trzeba było pamiętać, że czytelnik polski był przez całą drugą niepodległość karmiony jadem nienawiści od codziennych kłamliwych artykułów w prasie do paszkwilów w rodzaju „Lenina” Ossendowskiego lub książek kryminalistycznych i podstępnych agenta wywiadu, Sergiusza Piaseckiego.

Na szczęście błędy pierwszego okresu minęły. Właśnie chóry Aleksandrowa i Swiesznikowa, właśnie występy sportowców radzieckich, właśnie spotkania z radzieckimi pilsarzami, właśnie wyjazdy do Związku Radzieckiego polskich przedstawicieli kultury i polskich robotników i chłopów, są właściwą drogą zbliżenia między obu krajami.

Właśnie popularyzacja w polskim społeczeństwie faktów, jakimi są wyjazdy na arenie międzynarodowej przedstawicieli Związku Radzieckiego w obronie naszych granic, właśnie trzeźwe wskazywanie na pomoc jakiejś udziela naszej gospodarce Związek Radziecki, w ramach obopólnie korzystnych umów handlowych, jest drogą do zbliżenia.

Nie trzeba nikogo zmuszać do miłości, nie można nikogo zmuszać do miłości. Większość Polaków przekonała się na podstawie faktów o rzeczywistym stosunku Związku Radzieckiego do Polski. O rzeczywistych osiągnięciach naszego sąsiada i przyjaciela w różnych dziedzinach. Przekonała się i pozostała. Myślę, że gdyby żył Niedziałkowski, przekonałby się również.

Walka klasowa trwa choć zmieniły się jej formy

Napisał Marian Rybicki

czego w Polsce, lecz stanowił również o linii podziału przebiegającej wewnątrz ówczesnej PPS.

Błędne stanowisko w tej sprawie kierownictwa przedwrześniowej PPS zaciążyło ujemnie na aktywizacji mas robotniczych w walce z reżymem sanacyjnym. Od reformistycznych złudzeń, zacieraających obraz toczącej się walki klasowej nie byli wolni nawet najwybitniejsi ówczesni teoretycy PPS. Pisał o tym niedawno w „Robotniku” tow. H. Jabłoński.

Jeżeli szukamy dzisiaj przyczyny, dla której z taką trudnością w naszych polskich warunkach, niektórzy, nawet wybitni działacze i teoretycy ruchu robotniczego dochodzili do słusznego klasowego stanowiska, jeżeli analizujemy przeszkody i opory, które nie pozwalały im stanąć na gruncie konsekwentnej walki klasowej, to dojdź musimy do wniosku, że główną przyczyną tych trudności były silne nacjonalistyczne, pilsudczykowski wpływy ideologiczne w polskim ruchu robotniczym, sprowadzające często ten ruch na bezdroża oportunistów.

Przez ostateczne przewyżczenie obcych klasowo wpływów we własnych szeregach, odrodzona PPS potrafiła stanąć na marksistowskim stanowisku wobec zagadnienia walki klasowej również na obecnym stopniu.

Na nowych pozycjach

W ustroju demokracji ludowej zagadnienie walki klasowej uległo w pewnym sensie odwróceniu. Odniesione przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele, zwycięstwo nad kapitalizmem, które doprowadziło do przejścia w ręce ludu władzy politycznej w państwie oraz do rewolucyjnych reform społeczno-gospodarczych, kładących kres ekonomicznemu panowaniu wielkich fabrykantów i obszarników — postawiło klasę robotniczą na nowych pozycjach w walce klasowej.

W państwie ludowym stała się ona z klasy uciskanej, klasą, przodującą, hegemonem w walce o ostateczne zwycięstwo socjalizmu. Ustrój demokracji ludowej nie zlikwidował jednak elementów prywatno-kapitalistycznych w mieście i na wsi. Wyrwał on im jedynie najbardziej niezbędne żądło, w postaci wielkiego kapitału i obszarnictwa oraz związanej z tym władzy politycznej.

Wiemy dobrze, że atakowany, zmuszony do defensywy przeciwnik, broni się tym bardziej desperacko, im śmiertelniej czuje się zagrożony. Wywłaszczeni obszarnicy, bankierzy i fabrykanci jedynie w nieznacznej części włączyli się w nurt twórczej pracy dla państwa ludowego. Ogromna ich część zajmując postawę negacji lub uprawiając

mniej lub więcej widoczny sabotaż. Nie w tej jednak, stosunkowo nielicznej grupie, leży głównie niebezpieczeństwo odradzenia się kapitalizmu w Polsce.

Potrzeba czujności

Elementy prywatno-kapitalistyczne nie objęte reformami społecznymi — gospodarczymi, posiadając w naszym ustroju podstawy gospodarcze nie tylko dla utrzymywania swojej działalności na pewnym określonym poziomie, lecz również znajdując warunki dla rozwoju i przetrwania się w sprzyjających dla nich okolicznościach, przy braku czujności ze strony państwa ludowego w elementach wielokapitalistycznych, mogą zagrozić zwycięstwu równowagi naszego modelu gospodarczego i wypaczeniem jego drogi rozwojowej.

Zaobserwowane na przestrzeni trzech lat powojennych tendencje rozwojowe dużej części naszej „miejscowej prywatnej” w mieście i na wsi, potwierdzają tezę Lenina, cytowaną w rezolucji Biura Informacyjnego, że „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stałe, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej” — również w warunkach demokracji ludowej. Stwierdzenie to musi być ostrzeżeniem i sygnałem alarmowym, nakazującym zwiększoną czujność na odcinku walki klasowej w naszym ustroju.

Nie można bowiem pochopnie przewidywać automatycznego, naturalnego rozwoju naszej gospodarki w kierunku socjalizmu. Trzeba widzieć i doceniać poważne czynniki, tkwiące w naszym ustroju, które przy pozostawieniu im niekontrolowanej swobody działania mogą popchnąć rozwój naszej gospodarki w kierunku wstecznym z powrotem ku kapitalizmowi.

Dlatego byłoby rozbrajaniem klasy robotniczej w jej walce o socjalizm, gdybyśmy dzisiaj chcieli odizolować wychowawczo, szczególnie na masy członków partii robotniczych, zapominając o toczącej się ostrej walce klasowej i jej zmieniających się dialektycznie, w zależności od każdorazowych warunków formach.

Walka jest trudniejsza

Znajomość form walki klasowej w ustroju demokracji ludowej staje się dziś obowiązkiem każdego świadomego członka partii robotniczej. Głęboka świadomość klasowa uodparnia go i hartuje na oddziaływanie ideologiczne elementów drobnomieszczańskich, z natury swej jej oportunistycznych, stanowiących naturalną bazę, na której w odpowiednich warunkach wyrasta kapitalizm.

Zrozumienie istoty i poznanie form walki klasowej jest więc nie mniej konieczne w ustroju demokracji ludowej niż w ustroju kapitalistycznym. Jest ono natomiast trudniejsze, szczególnie na obecnym etapie, kiedy wróg klasowy działa przy pomocy coraz bardziej zamaskowanych, subtelnych i niejednokrotnie na zewnątrz mało uchwytliwych metod. W tych warunkach rewolucyjna czujność klasy robotniczej musi być zwiększona i zaostrożona.

Reakcja nie składa broni

Dotychczasowe zwycięstwa i osiągnięcia nie mogą usypiać naszej czujności. Historia uczy, że wróg klasowy nie kapituluje i dobrowolnie nigdy nie składa broni. Zmienia tylko maskę, odrzuca dawny nie-

użyteczny już oręż i wraca do walki z nową bronią i nowymi sprzymierzeńcami.

W ustroju demokracji ludowej walka klasowa nie znikła lecz zaostroża się. Reakcja posiada wciąż jeszcze potężne środki oddziaływania w postaci nieprzewidywanych do końca wpływów ideologicznych na masy, w postaci poważnej bazy ekonomicznej w wielotysięcznych prywatnokapitalistycznych warsztatach pracy w mieście i na wsi, posiadających tendencje rozwojowe w kierunku wielokapitalistycznym.

Likwidacja najpoważniejszych grup wielokapitalistycznych i podważenie przez zasadnicze reformy siły ekonomicznej czynników reakcyjnych, dała masom ludowym w tej walce klasowej trwałą przewagę, która przy dalszym umacnianiu się i czujności państwa ludowego nadal się coraz bardziej będzie pogłębiała.

Pamiętać jednak należy, że reakcja polska, tracąc możliwość zdobycia władzy o własnych siłach wewnątrz krajowych siłach tym mocniej wobec perspektywy nieuchronnej i ostatecznej klęski włączyć się będzie z międzynarodowymi siłami imperialistycznymi, łącząc swoje rachuby z nadzieją na interwencję zagraniczną i trzecią wojnę.

W ten sposób coraz wyraźniej przechodzi ona będzie na pozycję zdrady najistotniejszych interesów Narodu Polskiego, które związane są nierozłącznie z utrzymaniem trwałego pokoju.

Nieunikniona więc jest droga zaostrożenia się przeciwieństw klasowych, prowadząca obóz demokracji ludowej do wyizolowania i rozgromienia reakcji na wszystkich odcinkach naszego życia. Walka toczy się dzisiaj o przyspieszenie rozwoju ku socjalizmowi lub o nawrót wstecz, ku kapitalizmowi.

W tej walce Polska Ludowa nie jest osamotniona. Powiżani jesteśmy organicznie z ogólnosiwiatową walką o pokój, prowadzoną przez obóz postępu i demokracji przeciwko ofensywie amerykańskiego imperializmu.

Klasa robotnicza, a w szczególności przyszła zjednoczona partia, będąca jej awangardą, musi zachować wzmoczoną czujność i pogłębiać w masach członkowskich świadomość istoty i form toczącej się obecnie w skali wewnętrznej i między narodowej walki klas.

Przed stu laty

W
Neue Rheinische Zeitung
Organ der Demokratie.

nr 44

14 lipca 1848

Warszawa (8 lipca). Sprzysiężenie rosyjskie przeciwko carowi którego centralne ogniska są w Petersburgu i w Moskwie rozgala się aż do Królestwa Polskiego. W Warszawie postawiono dwie rodzinne: księcia Lubomirskiego i hrabiego Lubieńskiego pod ostrą dozor policyjny. Nikogo nie wypuszcza się z mieszkania ani nikto nie ma prawa wstępu do domu.

Na przestrzeni między Łowiczem a Kaleszem otrzymali wszyscy właściciele furmanek polecenie, aby trzymać swą konie do dyspozycji rządu i nie używać ich do żadnych innych celów. Otrzymują za to po 4 srebrne ruble dziennie.

Druga część tej informacji, donosząca o furmankach, jest bardzo charakterystyczna. W „Nowej Gazecie Reńskiej” powtarzają się informacje o przygotowaniach wojennych ze strony rosyjskiej. Niemiecka lewica obawiała się, że car na wypadek zwycięstwa rewolucji w Niemczech wystąpi zbrojnie w obronie reakcji. Stąd też informacje tego typu.

W Z WYSTAWY O WROCLAW ZIEM ODZYSKAN YCH

— Miejskie Biuro Wystaw prosi, aby wycieczki przybywające na WZO, dla ułatwienia i przyspieszenia wszelkich formalności, wysyłały w przeddzień swych delegatów. Delegaci ci załatwią przydział kwatery i wyżywienia, a po przyjeździe wycieczki zaprowadzą jej uczestników natychmiast na kwatery, nie narażając na czekanie.

Biura Kwaterunkowe na Dworcu Głównym, Dworcu Świebodzkim i Dworcu Nadodrzie, czynne będą przez całą dobę. Wszelkich informacji o opłatach udzielają placówki Orbisu.

— Na terenach Wystawy Problemowej, w pobliżu Hali Ludowej znajduje się pawilon gmin

żydowskich na Ziemiach Odzyskanych, którego eksponaty zobrażają wkład Żydów w zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

W pawilonie tym umieszczone będą dokumenty historyczne z życia Żydów dołnośląskich, sięgające XII wieku, zdjęcia zabytków architektury i plimennictwa. Specjalne tablice i wykresy przedstawiają zagładę Żydów śląskich, w obozach koncentracyjnych.

— W pawilonie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza na Wystawie Ziemi Odzyskanych, wystawiana będzie panorama „Bitwy na Psim Polu”, wykonana przez artystów malarzy Leona Rozpędowskiego i Karola Stobieckiego.

PRZEGŁAD PRASY

PLENUM LIPCOWE KC PPR

Omariając w artykule wstępnym wyniki plenum lipcowego KC PPR, wczorajszego „Głos Ludu” porusza m.in. zagadnienie tradycji ruchu robotniczego:

Omariając zagadnienie tradycji ruchu robotniczego, z jakich powinna się wywodzić nowa, zjednoczona partia, tradycję, które stanowią dla nas przedmiot dumy zarówno proletariackiej, jak i narodowej, plenum określiło tym samym podstawy ideologiczne nowej partii. W polskim ruchu robotniczym tożsamość się przez z górą pół wieku zacięła walka między nurtem rewolucyjnego marksizmu, a reformizmem, między internacjonalizmem a nacjonalizmem. Jakkolwiek ciężkie błędy popełniła SDKP i L, jakkolwiek KPP nie potrafiła błędów tych przewidywać do końca, to trzeba stwierdzić, iż historia konkretnie przyznała „rację zasadniczą” strategicznemu założeniu rewolucyjnego i internacjonalistycznego nurtu w polskim ruchu robotniczym zarówno w pierwszej, jak i drugiej wojnie światowej.”

Z drugiej strony historia wykazała, że jak zgnębienie dla klasy robotniczej i narodu był oportunizm i nacjonalizm w ruchu robotniczym.

Ogromna zasługa i źródło siły naszej partii polega na tym, że już w okresie okupacji nawiązała ona do chwalebnych tradycji ruchu robotniczego, a jednocześnie od początku przeżywała dawne błędy naszych poprzedników.

Utworzenie RPPS jako kontynuatorki lewego nurtu w PPS dało początek odrodzeniu Polskiej Partii Socjalistycznej na nowych podstawach.

We wspólnej, zjednoczonej partii nie może być odrębnych ocen tradycji. Jej siła i zawartość ideologiczna będzie tym większa, im więcej pracy włożymy dla przezwyciężenia błędnych koncepcji tkwiących w tradycjach tak jednej jak i drugiej partii. „Dzielo jedności organicznej — mówi tow. Zambrowski — będzie dopiero wtedy posiadać trwałą fundament, gdy chlubne tradycje SDKP i L i KPP będą tak samo drogą członkom PPS, jak drogą są członkom PPR i gdy tradycje rewolucyjnej działalności i twórczej myśli lewego nurtu PPS będą tak samo bliskie członkom PPR jak bliskie są członkom PPS”.

Podzielamy w zupełności tę szczerą ocenę.

Nowi przodownicy pracy w przemyśle bawełnianym i wełnianym

Współzawodnictwo pracy w przemyśle bawełnianym trwa stale wysuwając coraz to innych pracowników na czoło. I tak np. w PZPB Nr. 2 w tkalni na sześciu krosnach wyróżnili się ostatnio: Maria Drelich (156,9 proc.), Maria Jaworska (154 proc.), Maria Borowska (155,4 proc.). W PZPB Nr. 7 w tkalni na „czwórkach” Józefa Talar zdobyła 169,3 proc., a Zofia Kowalska 167,6 proc. W PZPB Nr. 9 — pierwsze miejsce w przędzalni (636 wrzec.) zajęła Józefa Guga (160 proc.). Tkacz Stanisław Kubik na sześciu krosnach osiągnął 161,4 proc.

W PZPB Nr. 16 odznaczyle się prządki: Zofia Doryń (154 proc.) i Eleonora Doniały (151 proc.).

W PZPB Nr. 17 wyróżniła się prządka Maria Wielka, zdobywając 187 proc.

Zadania opieki nad dzieckiem Wywiad z tow. posłem Kuroczko

W gmachu ZNP odbyło się pod przewodnictwem pos. tow. Eustachego Kuroczko pierwsze posiedzenie Komitetu Polaczeniowego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Chłopców Tow. Przyjaciół Dzieci.

Przedmiotem obrad było m. in. określenie zadań ideologicznych przyjele-go Zjednoczonego Tow. Przyjaciół Dzieci. Omówiono również zagadnienia organizacyjne oraz finansowo-gospodarcze.

Po konferencji przedstawiciel SAP zwrócił się do pos. tow. Kuroczko z prośbą o udzielenie informacji na temat polaczenia RTPD i CHTPD oraz na temat najbliższych zadań Kom. Polaczeniowego Zjednoczonego Towarzystwa.

Zagraniczni działacze charytatywni otrzymali wysokie odznaczenia

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się uroczysta dekoracja wysokimi odznaczeniami polskimi przedstawicieli zagranicznych organizacji charytatywnych za zasługi położone przez nich na polu pracy społecznej w Polsce.

W imieniu nieobecnych ministrów Pracy i Opieki Społecznej, wiceminister, tow. dr Edmund Gierbatowski, udekorował mjr. Hansa Ehrenstrale, b. szefa organizacji Szwedzka Pomoc Europie — oficerskim krzyżem Polonia Restituta, p. Brigit Svensen-

Wojska żydowskie osiągnęły drogę dostaw Tel-Aviv — Jerozolima

W raporcie złożonym Radzie Bezpieczeństwa, Bernadotte ujawnia główne punkty oporu i różnice między walczącymi stronami. Komentarze poświęcone sprawozdaniu podkreślają, że Bernadotte zamiast wykonać zlecenia ONZ — urządził manewry mające na celu podważenie niezależności politycznej i terytorialnej narodu żydowskiego. Na froncie inicjatywa pozostaje w ręku wojsk Izraela, które odnoszą poważne sukcesy terytorialne.

Demonstracje murzyńskie w Filadelfii

FILADELFA (PAP). Przed gmachem, w którym odbywa się konwencja partii demokratycznej, odbyła się demonstracja ponad tysiąca Murzynów. Demonstranci protestowali przeciwko dyskryminacji rasowej w armii oraz domagali się uchwalenia ustaw, gwarantujących ochronę praw ludności murzyńskiej, m. in. uchwalenia ustawy antylynchowej.

Echa rezolucji w sprawie KPP

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, Komitet Centralny Chińskiej Partii Komunistycznej powziął dnia 10 bm. uchwałę, w której w całości aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosławiańskiej Partii Komunistycznej.

Kolejarze kanadyjscy zapowiadają strajk

OTTAWA (SAP). Kanadyjskie Związki Kolejarzy odrzuciły propozycje rządowe. We czwartek należy się spodziewać strajku generalnego 122.000 kolejarzy kanadyjskich. Związek kolejarzy uprzedził pasażerów, aby zakończyli swoje podróże przed północą w środę.

Zjazd Tow. Przyjaciół Polsko-Czeskiej

W dniach 18 i 19 lipca r. b. odbędzie się w Czechosłowacji, w Morawskiej Ostrawie, zjazd członków Zarządów Głównych Towarzystw Przyjaciół Polsko-Czechosłowackiej i Czechosłowacko-Polskiej oraz delegatów terenowych z Polski i Czechosłowacji. W zjeździe weźmie udział z ramienia Rządu polskiego min. Rabanowski, min. Dąb-Kociol oraz wicemin. tow. Sokorski.

NOWY JORK (PAP). Po przyjeździe do Nowego Jorku Bernadotte złożył w Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie o sytuacji w Palestynie.

W sprawozdaniu tym Bernadotte podkreślił, że zasadnicze różnice zdań pomiędzy Arabami a Żydami istnieją odnośnie następujących kwestii.

- 1) Podział Palestyny według planu ONZ,
- 2) Istnienie suwerennego państwa żydowskiego,
- 3) sprawa imigracji żydowskiej do Palestyny,

USA chcą eksploatować Europę poprzez Niemcy Zachodnie

B. kanclerz Bruening i Treviranus głównymi pełnomocnikami

Ustawa o tzw. współpracy gospodarczej jest płaszczykiem, ukrywającym istniejące zamiary kolonialnej eksploatacji Europy przez Amerykanów. Znaleźli sobie nawet usługowych wykonawców swych zleceń w osobach byłego i przyszłego premiera Niemiec Zachodnich Brueninga oraz pamiętnego polakożercy b. min. Treviranusa. Treviranus przybył już do Niemiec i rozpoczął rozmowy z przemysłowcami niemieckimi.

WASZYNGTON (PAP). Zgodnie z zasadami tzw. ustawy o współpracy gospodarczej, administrator planu Marshalla Hoffman wezwał, jak donosiliśmy, przemysłowców amerykańskich do zainwestowania sumy 300 milionów dolarów na budowę fabryk w Europie. Hoffman zapewnił przemysłowców amerykańskich, że dochody z ich przedsięwzięcia europejskich będą wymieniane na dolary według kursu oficjalnego. Dolary te wypłacane będą z funduszy planu Marshalla. Gwarantowana zostanie udzielona na okres 14 lat tj. do roku 1962, mimo, że realizacja planu Marshalla trwać będzie najwyżej 4 lata.

Hoffman wyasygnował również 10 milionów dolarów na wynajem na walutę amerykańską zysków, pochodzących ze sprzedaży w Europie dzienników, czasopism, książek i filmów amerykańskich. Hoffman podkreślił, że plan jego „będzie poważną zachętą dla kapitału amerykańskiego do szukania sobie dogodnej lokaty za granicą”.

Treviranus pełnomocnikiem USA

HAMBURG (SAP). Były minister gabinetu Brueninga, Treviranus, znany ze swych antypolskich wystąpień w okresie republiki Weimarskiej, przybył do Niemiec zachodnich, poprzedzając o kilka dni samego b. kanclerza Brueninga.

Treviranus był już w ubiegłym roku w Niemczech, gdzie miał polecone przeprowadzenie rokowań w sprawie przydziału kredytów lub wprowadzenia inwestycji przedsiębiorstw amerykańskich do gospodarki Niemiec zachodnich.

Amerykanci inwestują w Niemczech

Komentując przybycie Treviranusa do Niemiec, wychodzący w strefie brytyjskiej dziennik „Die Welt” wiąże wi-

4) przyszłość Jerozolimy do której obie strony zgłaszają pretensje. Bernadotte zaznacza, że państwo Izrael istnieje de facto, jego rząd tymczasowo sprawuje władzę suwerenną i jest uznawany przez coraz większą liczbę państw.

Państwa arabskie walczą po to, by zmienić tę sytuację. Mimo to państwo Izrael istnieje chociaż jest z trzech stron otoczone przez wroga państwa arabskie.

W konkluzji raportu Bernadotte zaznacza, że jeżeli użycie siły w Palestynie nie będzie przez ONZ zakazane, to los państwa Izrael rozstrzygnie się na polu walki.

Sytuacja na frontach

Zdobycie Ramle otwiera wojskom Izraela możliwość ataku z dwóch stron na Legion Arabski w Latrun — ostatniej przeszkodzie, zamykającej drogę dostaw z Tel-Avivu do Jerozolimy. Inicjatywa w działaniach z równin w kierunku na Jerozolimę jest ciągle po stronie wojsk Izraela.

Sprawozdanie pomija całkowicie milczenie fakt, że to właśnie kraje arabskie rozpoczęły agresywną wojnę przeciwko państwu żydowskiemu.

W takiej sytuacji, premier Takim Nu zapowiedział w połowie czerwca wprowadzenie wielu zarządzeń demokratycznych, obiecał przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu. Na giełdzie londyńskiej spadły gwałtownie akcje związane z Burmą, niepokój wkraśli się w serca imperialistów, Izba Gmin była przedmiotem szeregu interpelacji w tej sprawie.

Bevin uspokoił Izbę Gmin zapewniając, że nie może być mowy o zmianie polityki rządu burmańskiego. Całą sprawę wyjaśniła do reszty prasa brytyjska. Labourystowski „Daily Herald” napisał, że premier Takim Nu chciał przełamać na swoją stronę niezadowolonych „przy pomocy chwytów propagandowych”.

Masowe popisy młodzieży na WZO

W ramach Wystawy Ziem Odzyskanych odbędą się organizowane przez Ministerstwo Oświaty masowe pokazy hułogów szkolnych „Służba Polsce”. W tym celu zjechało się na obóz przygotowawczy do Wrocławia 4.000 młodzieży szkolnej. Masowe pokazy gimnastyczno-sportowe młodzieży szkolnej „S. P.”, etną się przeglądem wojennego dorobku szkoły w dziedzinie kultury fizycznej młodzieży.

Pierwszy pokaz gimnastyczny odbędzie się 18 lipca. Dnia 22 lipca 4-ty etniczna reprezentacja młodzieży szkolnej weźmie udział w zlocie młodzieżowym, a 25 lipca odbędzie się reprezentacyjny pokaz gimnastyczno-taneczny.

Propozycje rządu francuskiego wzmocniły nastroje strajkowe

Nie pomogły próby zastraszenia zarządzeniami o represjach

Propozycje rządowe nowego zaszerzowania pracowników przyznających się tylko do wzmocnienia nastrojów strajkowych. Nie pomogły zarządzenia mobilizacyjne, którymi objęto niektóre galeje pracy. Na zgromadzeniach podejmowane są uchwały walki o całkowitą realizację postulatów pracowników.

PARYŻ (PAP). — Propozycje rządowe odnośnie nowego zaszerzowania i rozdziału na ten cel 30 miliardów franków, zostały uznane przez pracowników bez względu na ich przynależność związkową za niedość, gdyż podwyżka płac będzie minimalna a minimum egzystencji nie zostało przez gabinet nawet oznaczone.

W związku z propozycjami rządowymi, organizacje związkowe nie-strajkujących kategorii pracowników na specjalnych zebraniach omawiały sprawę przystąpienia do strajku. Do strajku przystąpiły już nowe kategorie urzędników jak np. komornicy oraz kontraktowi urzędnicy sądowi, jak również część personelu lotnictwa cywilnego.

Propozycje ministra komunikacji Pineau zostały odrzucone. Pomimo wydania zarządzenia mobilizacji strajkującego personelu, komunikacja lotnicza między Francją a zagranicą uległa zawieszeniu.

Ostrzegawcze strajki solidarnościowe

Pod naporem swoich członków, komisja administracyjna Force Ouvrière, grupująca pewną część urzędników prefektur i podprefektur oraz

Rewizja procesu Kabacińskiego drogą do odzyskania wolności

PARYŻ (PAP). Decyzja Najwyższej Rady Sądowniczej o rewizji procesu Kabacińskiego została przyjęta z zadowoleniem przez francuską opinię publiczną.

„Humanite” pisał, że postawienie rewizji procesu oznacza potępienie przez najwyższy sądowy autorytet republiki sposobu prowadzenia procesu. warunków śledztwa, epizodów aktu

część pracowników ministerstwa zdrowia, spraw wewnętrznych itd. wzięła do przystąpienia do strajku.

Ostrzegawcze 24 godzinne strajki solidarnościowe objęły we wtorek personel robót publicznych, mostów, dróg oraz żeglugi śródlądowej. Urzędnicy ministerstwa odbudowy wypowiedzieli się za strajkiem od czwartku w wypadku odrzucenia przez rząd postulatów pracowników.

W powszechnym zamęcie jaki powstał, grupa młodych ludzi spośród słuchaczy śpiewając międzynarodowąkę obrzuciła trybunę gradem cegiełek torfowych i drewna.

Udaremnione zebranie de Gaulle'ów

PARYŻ (SAP). W mieście Tarbes (departament Hautes Pyrenees) ludność nie dopuściła do zebrania de Gaulle'ów, na którym miał przemawiać plk. Gaston Palewski, prawa ręka generała de Gaulle. Wynikło starcie podczas którego przewodniczący oddziału RFP na terenie departamentu Hautes Pyrenees został ranny a Palewski ledwo został zbicie.

Wezwana policja przywróciła porządek. W chwili kiedy plk. Palewski miał zacząć swe przemówienie, wyłączone zostało oświetlenie elektryczne jak również prąd w mikrofonie.

Rada ZMD podejmuje uchwałę o zjednoczeniu

Dnia 13 lipca br. odbyło się ostatnie przed Kongresem Zjednoczeniowym Młodzieży posiedzenie Rady Związkowej Związku Młodzieży Demokratycznej.

Na posiedzenie przybyli: min. Rzymowski, wicemin. Chajn, wicemin. Krasowska oraz przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży ob. Janusz Zarzycki.

W wyniku obrad podjęto uchwałę o zjednoczeniu młodzieży.

PRASA ZAGRANICZNA

SAMOCHOODY ZAMIAST NIEPODLEGŁOŚCI

Ziemia burmańska pali się pod nogami imperialistów brytyjskich. Nie pomogły szumne ogłoszenia fikcyjnej niezawisłości Burmy, obliczone na faktyczne podporządkowanie jej, angielskim eksploratorom. Dobrze poinformowana prasa radziecka rozporządzająca bezpośrednio uzyskanymi z Burmy informacjami — omawia żywo to wydarzenie, demaskując chwyt brytyjskiej propagandy.

Jak podają „Nowoje Wremia”, Attlee posłał w prezenciezydentowi i premierowi Burmy dwa samochody. Wydawało się, że wszystko rozwija się jak najbardziej pomyślnie. Ministrowie młodej republiki mogli spokojnie rozjeżdżać się samochodami produkcji angielskiej, zaś brytyjscy koloniści również spokojnie eksploatować pozostałe w ich rękach źródła ropy naftowej, kopalnie, lasy i inne bogactwa kraju, rządzić się jego finansami, a wreszcie wykorzystywać go dla celów strategicznych.

Jednakże naród burmański pokrzyżował te plany. Przez cały kraj przeszła fala protestów przeciwko imperialistycznym machinacjom. W miastach rozpoczęła się akcja strajkowa, zaś w różnych punktach Burmy doszło do otwartych walk.

W takiej sytuacji, premier Takim Nu zapowiedział w połowie czerwca wprowadzenie wielu zarządzeń demokratycznych, obiecał przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu. Na giełdzie londyńskiej spadły gwałtownie akcje związane z Burmą, niepokój wkraśli się w serca imperialistów, Izba Gmin była przedmiotem szeregu interpelacji w tej sprawie.

Bevin uspokoił Izbę Gmin zapewniając, że nie może być mowy o zmianie polityki rządu burmańskiego. Całą sprawę wyjaśniła do reszty prasa brytyjska. Labourystowski „Daily Herald” napisał, że premier Takim Nu chciał przełamać na swoją stronę niezadowolonych „przy pomocy chwytów propagandowych”.

Przyszłość pokaże czy burmański premier zamierza naprawdę uwzględnić faktyczne nastroje i pragnienia narodu, czy też rację mają te brytyjskie dzienniki, które piszą o „chwytach propagandowych”.

W każdym razie taktyka poplecniów angielskich usiłujących przy pomocy kłamliwych chwytów propagandowych przeciwdziałać niezadowoleniu mas i rodzącemu się buntowi — odsłania zupełnie wyraźnie sposoby, cele i metody jakimi kierują się w walce z postępek i demokracją — przedstawiciele wojującego kapitalizmu.

W kilku wierszach

Ministerstwo obrony narodowej rządu Czang-kaiszeka ogłosiło o wykonaniu wyroku śmierci na generale Czau-czing-siang, któremu zarzucono „unikanie” walki w czasie, gdy dowodził 37 dywizją na froncie Szantungu.

Szach Persji, Mohammed Reza Pahlevi, przybywa wkrótce do Londynu z półprywatną wizytą. Będzie on gościem króla Jerzego VI i królowej Elżbiety.

Ostatnia grupa niemieckich jeńców wojennych w liczbie 546 osób przekroczyła we wtorek granicę holendersko-niemiecką powracając z Anglii. Agencja DPD donosi, że obecnie nie ma już niemieckich jeńców wojennych w Anglii.

Do portu barcelońskiego zawinął transportowiec francuski „Mortain” aby załadować na pokład 372 tony materiałów włókienniczych, przeznaczonych dla Aleksandrii. Jest to pierwszy wypadek pojawienia się okrętu francuskiego w Hiszpanii od czasu wznowienia francusko-hiszpańskich stosunków handlowych.

Dyrekcja holenderskich linii lotniczych postanowiła wstrzymać wszelką komunikację z Francją z powodu strajku na lotniskach francuskich. Obsługa linii lotniczej Rzym — Amsterdam będzie odbywać się via Bazylea zamiast przez Marsylię.

Oczekuje się przybycia w dnach najbliższych do Triestu szefa sztabu generalnego brytyjskich sił zbrojnych, generała Montgomery, który odbędzie konferencję z komendantami sił alianckich i amerykańskiej Wolnego Terytorium Triestu.

Wyniki wyborów samorządowych, przeprowadzonych 11 bm. w Bolzano wykazują spadek wpływów chrześcijańskiej demokracji, która straciła 9.505 głosów, otrzymując 29% głosów w porównaniu z 49%, które uzyskała w wyborach 18 kwietnia. Front demokratyczny — ludowy wzmocnił wybitnie swoją pozycję.

Zrozumiałe

Ze świętych męczenników tyran śle do nieba, kapłan ceni tyranów: Niebu świętych trzeba.

BENEDYKT HERTZ

Od demokracji ludowej do socjalizmu

Referat tow. Zambrowskiego na ogólnokrajowej naradzie aktywu PPR

Po szczegółowym omówieniu błędów kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii tow. Zambrowski stwierdza:

Krytyczne oświetlenie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, wzbogaciło pracę Plenum zarówno w dziedzinie najbliższych zadań partii, jak i nasze poszukiwania ideologiczne w zakresie określenia dalszych perspektyw rozwoju demokracji ludowej.

Ponadto Plenum KC wykazało, że:

Tradycje polskiego ruchu robotniczego

Kiedy dziś zamykamy pewien okres historyczny w dziejach polskiego ruchu robotniczego, tworząc zrzęby zjednoczonej marksistowskiej partii niesposób jest pominąć milczeniem 70-letnią bezmałą tradycję polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, zapoczątkowaną przez powstanie pierwszej klasowej, rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat”.

Tradycja bowiem polskiego ruchu robotniczego — to ogromna skarbnica doświadczeń, to wspaniałe waleczności bohaterstwa, to niewyczerpane źródło ideologicznego wychowania młodych zastępów partyjnych, to przedmiot dumy zarówno proletariackiej, jak i narodowej.

Tej tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego nie wolno odrywać od walki wyzwolenia narodu, bowiem w warunkach imperializmu, w których rozwinęła się robotnicza walka klasowa, była ona najistotniejszym najpełniejszym wyrazem walki wyzwolenia narodu.

Sto lat temu stwierdził już zresztą Manifest Komunistyczny Marxa i Engelsa:

„Wobec tego, że proletariatus musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, podnieść się do poziomu klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród — jest sam jeszcze narodem, aczkolwiek bynajmniej nie w znaczeniu burżuazyjnym”.

Dzisiaj, kiedy się już proletariatus ukonstytuował jako naród, musimy jasno zdawać sobie sprawę ze wszystkich sił wewnętrznych i zewnętrznych, które przygotowały i umożliwiły jego zwycięstwo.

Podobnie, jak całe międzynarodowe klasy robotniczej, walce proletariatus polskiego towarzyszył rozłam w jego własnych szeregach. W Polsce, na skutek szczególnych warunków jej rozwoju historycznego, rozłam ten był i bardziej długotrwały i głębszy, niż w innych krajach.

Pół wieku z górą toczyła się zacięta walka w polskim ruchu robotniczym między nurtem rewolucyjnym

krzyż jugosłowiański poważnie zastrzył naszą czujność zarówno na objawy oportunistów i nacjonalistycznych wahań, jak i na sekciarstwo i niebezpieczeństwo awanturnictwa oraz wystrzył niezawodną broń partii nowego typu — krytykę i samokrytykę.

Z kolei tow. Zambrowski przeprowadza analizę tradycji polskiego ruchu robotniczego, z której wywodzi się nowa zjednoczona partia.

go marksizmu i nurtem drobniomieszczańskiego reformizmu, między internacjonalizmem i nacjonalizmem, pół wieku z górą trwał rozłam w polskiej klasie robotniczej, który my teraz ostatecznie przezwyciężamy.

W swoim przemówieniu na akademii pierwszomajowej tow. Władysław z naciskiem podkreślił konieczność właściwego stosunku do tradycji jednoczących się partii:

„Tak jak PPR-owcy są dumni ze swej inicjatywy zjednoczeniowej, tak PPS-owcy mają słusne prawo do dumy z tego powodu, że wprowadzili swoją partię na drogę jednolitej i że jednolite ją realizują. Ten, kto wystąpił z inicjatywą jednolitej, wziął równocześnie na siebie większy obowiązek pracy ideologicznej — wychowawczej i politycznej — propagandowej, winien wykazać większą umiejętność w montowaniu tej jednolitej, musi pamiętać o tym, że zjednoczenie — dwa partii oznacza przede wszystkim likwidację błędów i złych tradycji w ruchu robotniczym, a nie przekreślenie dobrych tradycji łączących się partii. Na dobrych tradycjach oprzeć zjednoczoną partię i zawsze będziemy do nich nawiązywać tak, jak dzisiaj nawiązujemy do dobrych tradycji naszych poprzedników”.

Nasza partia, choć powstała jako nowa partia, zawsze podkreślała swoją żywą łączność z rewolucyjnym nurtem klasowym w polskim ruchu robotniczym, reprezentowanym przez SDKP i L i KPP. Nawiązujemy do chlubnej tradycji SDKP i L jako do jedynych, w owym okresie polskiej partii marksistowskiej, która wiodła wszystkie swe nadzieje z rewolucyjną walką klasową z celem i polską burżuazją, a nie z reformizmem i nacjonalizmem, która nigdy nie odrywała sprawy wyzwolenia narodu od sprawy wyzwolenia społecznego klasy robotniczej, a zawsze stawiała na wspólną walkę polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym proletariatem Rosji, jako na jedyną w warunkach imperializmu drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

Nurt rewolucyjny polskiego ruchu robotniczego

Właśnie ta zasadnicza, internacjonalistyczna postawa SDKP i L i jej bezkompromisowa walka przeciw wszelkim nacjonalistycznym próbom związania polskiej klasy robotniczej z ościennym imperializmem zadecydowała o ogromnej roli polskiej klasy robotniczej w rewolucji 1905 roku i w późniejszych jej walkach rewolucyjnych, które, podminowując carat, stanowiły zarazem w ówczesnych warunkach najbardziej realny wkład do dzieła niepodległości Polski.

Nawiązujemy do bojowej tradycji Komunistycznej Partii Polski, która na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego, mimo ciężkich błędów i załamania, była jedyną przedstawicielką nurtu rewolucyjnego w klasie robotniczej, skutecznie mobilizowała masy do oporu ofensywy kapitalistycznej i faszystowskiej, nieugięta sposobem klasą robotniczą i masy chłopskie do walki o władzę i jedyną w społeczeństwie polskim służącą ocenianiu światowej roli rewolucji socjalistycznej w Rosji, a przede wszystkim do ugruntowania niepodległości Polski do walki z Związkiem Radzieckim. Sciganą i prześladowaną przez rząd, stale zapelniając więzienia i Berezę Kartuską, wychowała KPP tysiące następnych żołnierzy i zwycięzcy w walce z faszystowską okupacją, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej zapelnili szeregi PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej i wszędzie, gdzie rzucił ich los — w ZSRR i we Francji — walczyli — organizowali zbrojną walkę przeciw faszystom o Polskę Ludową.

Historia przyznała rację założeniom strategicznym

Nie pomniejszając jednak bynajmniej luksemburgistowskich błędów SDKP i L w sprawie stosunku do niepodległości Polski, należy stwierdzić, że historia dwukrotnie przyznała rację zasadniczym strategicznym założeniom rewolucyjnego i in-

ternacjonalistycznego nurtu w polskim ruchu robotniczym — zarówno w pierwszej jak i w drugiej wojnie światowej. Fakt bowiem odzyskania drugiej niepodległości przez naród polski w rezultacie rewolucji socjalistycznej w Rosji i rozwijających

się pod jej wpływem ruchów rewolucyjnych w Środkowej Europie, potwierdził słusność strategicznej stawki SDKP i L na współdziałanie rewolucyjne z proletariatem rosyjskim, a fakt uzyskania trzeciej niepodległości przez naród polski w rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitlerizmem, potwierdził słusność stanowiska zarówno komunistów polskich, nieustraszenie wskazujących na ZSRR, jako naturalnego sojusznika narodu polskiego, jak i PPR, która w okresie okupacji słuszenie oceniała niepożyte walki ZSRR i orientowała zbrojną siłę narodu polskiego

Wspólna droga obu partii robotniczych

Ogromna zasługa i źródło siły Polskiej Partii Robotniczej polega na tym, że potrafiła ona jeszcze w okresie okupacji nie tylko nawiązać do chlubnych tradycji rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, ale i surowo skrytykować i przezwyciężyć jego błędne antymarksistowskie koncepcje. Właśnie dlatego PPR mogła się wysunąć jako przodująca partia klasy robotniczej i hegemon walki narodowo-wyzwoleniczej najszerzej mas ludowych. Słuszną marksistowską linią polityczną PPR sprawiła też, że w walce z reakcyjną teorią dwóch wrogów, reprezentowaną w ruchu robotniczym przez WRN, który w nienawiści klasowej do ZSRR rozbrajał i pchał na manowce klasę robotniczą i naród polski w obliczu groźby całkowitego wyniszczenia narodu przez okupanta hitlerowskiego, PPR ze sobą swoje wysiłki z RPPS, reprezentującą lewy nurt socjalizmu polskiego, kładąc zresztą przyszłego rozwoju jednolitego frontu.

Oznaczało to również nawiązanie do najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, bowiem w ciągu pięćdziesięcioletniego okresu walk i rewolucyjnego i reformistycznego skrzydła polskiej klasy robotniczej niejednokrotnie dochodziło do współdziałania mas robotniczych o bytów nurtów.

Wiadomo, że w pewnych okresach nurt ten nabierał dużej siły i nawet wymanewrował się w oddzielną

przeciwko okupantowi na współdziałanie z Armią Czerwoną.

Historia też dwukrotnie wydała wyrok na nurt reformistyczny i nacjonalistyczny w polskim ruchu robotniczym, który przed pierwszą wojną światową reprezentował stawkę na odzyskanie niepodległości w oparciu o jeden z bloków mocarstw imperialistycznych, a więc koncepcję polskiej burżuazyjnej, kadłubowej i wasalnej, wobec imperializmu, a w drugiej wojnie światowej w postaci WRN stawiał na klasę ZSRR, czyli znowu na Polskę burżuazyjną, kadłubową i wasalną wobec imperializmu.

partię. Chodzi tu o PPS-Lewicę, powstałą w ogólnie rewolucyjnej w 1906 r. i działającą oddzielnie od tzw. Frakcji Rewolucyjnej, aż do zjednoczenia się z SDKP i L w 1918 roku i utworzenia z nich KPPR.

W ciągu międzywojennego dwudziestolecia ten lewy nurt, aczkolwiek zawsze znajdował się w mniejszości, to jednak w niektórych okresach, a szczególnie po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, nabierał dość znacznej siły i wywierał niemały wpływ na masy robotnicze, skupione wokół PPS. Nurt ten jednak, jak wiadomo, nie był dość silny, aby zmienić linię reformistycznego i pil-sudczyńskiego kierownictwa PPS. Zasadnicza zmiana zaszła dopiero w okresie okupacji, gdy lewy nurt PPS ukonstytuował się w samodzielną partię RPPS. Utworzenie RPPS zapoczątkowało nowy rozwój PPS.

W istocie rzeczy PPS już od pierwszych dni swojej działalności w Polsce Ludowej jest partią o nowych i odmiennych w stosunku do starej, przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS, cechach. Składa się na to przede wszystkim stosunek do sprawy jednolitego frontu z rewolucyjnym skrzydłem klasy robotniczej i postawa wobec ZSRR.

Czynny udział PPS, obok PPR, w budowie zrzębów Polski Ludowej, musiał doprowadzić do pogłębienia jednolitego frontu i do rewizji wielu zasad przedwojennego PPS-owskiego socjal-demokratyzmu.

W zjednoczonej partii zgodna ocena tradycji

Rewizja ta z natury rzeczy nie mogła pominąć oceny tradycji. Po znanych przemówieniach tow. Cyrankiewicza, który zapoczątkował w PPS doniosłą pracę rewizji ideologicznej przeszłości i nawiązał do twórczej myśli marksistowskiej lewicowego nurtu w PPS, cenną pracę w tym kierunku kontynuuje tow. Jabłoński. We wspólnej, zjednoczonej partii nie może bowiem być odrębnych ocen tradycji. Na odwrót dzieło jednolitej organicznej bieżącej dopiero wtedy posiadać trwały fundament, gdy chlubne tradycje SDKP i L i KPP będą tak samo drogą członkom PPS, jak drogą są członkom PPR i gdy tradycje rewolucyjnej działalności i twórczej myśli lewego nurtu PPS będą tak samo bliskie członkom PPR, jak bliskie są członkom PPS.

I aby nie pozostawić żadnych wątpliwości i postawić wszystkie kropki nad „i” — tym większa będzie wartość ideologiczna, a więc i siła Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, im większa praca ideologiczna przeprowadzona będzie jeszcze przed zjednoczeniem w obydwu partiach robotniczych nad przezwyciężeniem i odrzuceniem z tradycji obu nurtów ruchu robotniczego w Polsce: w PPR — pozostałości ideologicznych luksemburgizmu i sekciarstwa, w PPS — reformizmu i nacjonalizmu, które bynajmniej nie są jeszcze doszczętnie u nas wykorzenione.

Można nie wątpić, że PPR do końca przezwycięży to, co jest złego w ideologicznej tradycji jej poprzedników. Można też nie wątpić, że jakby się to nie podołało prawicowym PPS-owcom, bezkrytycznym gloryfikatorom 50-letniej tradycji PPS, jednolitość kierownictwa PPS stanowić będzie i pogłębiać z całą stanowczością ideologiczną rewizję i przezwyciężanie ujemnych elementów tych tradycji.

Demokracja Ludowa

Ogromny też jest wkład PPR w wykuwanie i realizację koncepcji demokracji ludowej w Polsce, jako nowego systemu politycznego, który powstał na gruncie nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej i krajowej w wyniku zwycięstwa Armii Czerwonej nad imperializmem niemieckim i na fali antyfaszystowskiej walki narodowo-wyzwoleniczej kierowanej przez klasę robotniczą, na fali rewolucyjnych dążeń mas pracujących do budowy nowego ustroju społecznego.

Demokracja ludowa jest nową, odmienną od dyktatury proletariatus

W przededniu zjednoczenia z PPS, trzeba, abyśmy sobie zdali sprawę z dorobku PPR i jej wkładu ideologicznego w ciągu 7 lat jej istnienia.

Wkład ten wyrażał się przede wszystkim w wykuwaniu przez PPR w okresie okupacji koncepcji walki narodowo-wyzwoleniczej w oparciu o ZSRR i wszystkie siły postępowe w świecie, koncepcji hegemonii klasy robotniczej, w walce narodowo-wyzwoleniczej, koncepcji, realizującej jasno linię klasową. Trzonem frontu narodowo-wyzwoleniczego, zgodnie z tą koncepcją, była klasa robotnicza, masy pracujących chłopów oraz inteligencji pracującej.

Taki też był skład Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Wbrew zaciętkim i nieprzebiegającym w środkach atakom wszystkich grup reakcyjnych i pseudo-demokratycznych, hołdujących teorii dwóch wrogów, koncepcja ta zwyciężyła dlatego, że oparta była na realistycznej marksistowskiej analizie układu sił społecznych i politycznych w kraju, dlatego, że oparta była na niezerwalnym sojuszu rewolucji polskiej i rewolucji rosyjskiej, że narodowe i społeczne wyzwolenie Polski spod faszystowskiego jarzma wiązała z triumfem kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR, dlatego, że PPR skupiała w swoich szeregach czołowy oddział klasy robotniczej i rewolucyjnych chłopów, dlatego, że PPR uzbrowiona była w ideologię marksizmu-leninizmu.

Ta koncepcja PPR legła u podstaw KRN, tworzącej fundamenty państwowości polskiej, koncepcja ta przenikała działalność „KWN i stała się źródłem wyznaczenia politycznej dynamiki narodowej i społecznej w klasie robotniczej i chłopstwie pracującym, w procesie realizacji historycznych reform społecznych i budowy państwa ludowego, jego wojska, organów bezpieczeństwa i administracji.

drogą do socjalizmu, która stała się możliwa dzięki zwycięstwu socjalizmu w ZSRR na drodze dyktatury proletariatus.

W Polsce demokracja ludowa jest owocem walk rewolucyjnych, toczonych w ciągu wielu dziesięcioleci przez klasę robotniczą o władzę i triumfem idei solidarności mas pracujących Polski i ZSRR, głoszonej w ciągu dziesięcioleci przez rewolucyjny nurt polskiej klasy robotniczej.

Decydujący wkład PPR w koncepcję i realizację demokracji ludowej w Polsce przejawia się przede wszy-

skim w budowaniu od podstaw na zasadach klasowych, podstawowych ogniw państwowego (wojsko, bezpieczeństwo, milicja) i przyspieszonym tempie demokratyzacji innych ogniw państwowych, oraz w wyzwalaniu aktywności rewolucyjnej i twórczej inicjatywy klasy robotniczej i chłopów pracujących w procesie realizacji reform społecznych i walki z reakcją.

Wystarczy wspomnieć rolę PPR w oddolnej realizacji reformy rolnej, w oddolnej faktycznej nacjonalizacji zakładów przemysłowych, w organizacji mas robotniczych i chłopskich w ORM, w walce z reakcją makołajczykowską, w organizacji masowej form okiełznania spekulacji itd.

Tyle towarzysze o zasadniczym dorobku i wkładzie ideologicznym PPR w walce narodowo-wyzwoleniczej i w budowie od podstaw nowego ustroju Demokracji Ludowej.

Jeśli nie może budzić wątpliwości, że jednoczące się partie klasy robotniczej muszą mieć wspólny pogląd na przeszłość, na tradycje ruchu robotniczego, to jeszcze bardziej niewątpliwie jest, że muszą one posiadać jasny program na przyszłość. Tylko bowiem ruch, posiadający jasną perspektywę socjalistyczną i świadomość dróg do niej wiodących, potrafi wytworzyć w sobie konieczne siły twórcze i prężność, niezbędne dla realizacji tego wielkiego celu.

Wszelkie zacieranie perspektywy socjalistycznej w naszych warunkach musi prowadzić do tych samych rezultatów, do których prowadziła znana maksyma rewizjonizmu marksizmu na przełomie XX-go wieku: cel jest niczym, ruch jest wszystkim — do spełnienia z linii walki klasowej, do teorii rozejmu klasowego i do wyjątkowania i składowania ruchu ze wszystkimi z tego wynikającymi zubożającymi konsekwencjami.

Obydwie, łączące się partie klasy robotniczej jako swój cel ostateczny głoszą budowanie społeczeństwa socjalistycznego, Polski Socjalistycznej. Aby jednak wytyczyć słuszną drogę, prowadzącą do ustroju nieznanego wyzysku człowieka przez człowieka, do ustroju socjalistycznego, trzeba mieć stałe przed oczyma wszystkie informacje o gospodarce, występujące w naszym systemie demokracji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokracji ludowej współistnieją obok siebie 3 formacje gospodarcze: socjalistyczna, kapitalistyczna i drobnotowarowa.

Jaki jest obecnie ciężar gatunkowy socjalistycznych elementów naszej gospodarki?

W przemyśle: państwowy, samorządowy i spółdzielczy sektor zajmują pozycje dominującą, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 proc. całości pracowników, zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej.

Również dominującą jest pozycja sektora państwowego w komunikacji i transporcie (koleje państwowe, PKS, państwowa żegluga wodna i morska) oraz w finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy.

W budownictwie państwowym i spółdzielczym przedsiębiorstwa budowlane wykonują w tym roku łącznie z robotami, dokonywanymi systemem gospodarczym, około 60 proc. całości planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

W rolnictwie publiczna własność

Obecny układ sił w polskiej gospodarce

Jeżeli spróbować porównać zasięg sektora socjalistycznego, drobnotowarowego i kapitalistycznego na podstawie jednego przy obecnym stanie naszej statystyki dostępnego wskaźnika — mianowicie wskaźnika, który odpowiadałby na pytanie — wiele osób zatrudnionych jest w każdym z tych sektorów, to otrzymamy następujący szacunkowy stosunek procentowy:

sektor socjalistyczny 24 proc., sektor kapitalistyczny 14 proc., sektor drobnotowarowy 64 proc.

Rzecz jasna, że liczby te nie mają nic wspólnego z podziałem ludności według klas społecznych, gdyż na przykład dane odnoszące się do sektora kapitalistycznego zawierają nie tylko liczbę właścicieli kapitalistycznych gospodarstw rolnych, czy też przedsiębiorstw przemysłowych, ale i zatrudnionych w tych gospodarstwach i przedsiębiorstwach robotników itd. Liczby te mają jedynie na celu charakterystykę zasięgu poszczególnych sektorów, na podstawie bardzo dla tego celu niedoskonałego, ale jedynie w danej sytuacji możliwego wskaźnika zatrudnienia. Z tymi zastrzeżeniami i w tym charakterze liczby te mogą być zastosowane do naszej analizy.

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wynika, że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistycz-

rolna zajmuje około 10 proc. ziemi ornej i daje około 7,5 proc. ogólnej i 10 proc. towarowej produkcji zbóż.

W handlu, po znacznym okiełznaniu i ograniczeniu spekulacyjnych elementów kapitalistycznych w ciągu 1947 i 1948 r. po wyprostowaniu kapitalistycznych wypaczeń w spółdzielczym systemie wymiany — poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. A więc w obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi zbył za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 proc., za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 proc., i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

Poważne postępy, osiągnięte również zostały na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeśli chodzi o zboże, Państwowy Fundusz Apropriacyjny zakupuje bezpośrednio 16 proc., poprzez spółdzielnie — 70 proc. i poprzez hurt prywatny 14 proc. Gorsza jest sytuacja na odcinku mięsny, gdzie aparat państwowy i spółdzielczy ujmuje za ledwie niespełna 40 proc. hurtowego obrotu.

W sumie jednak w zakresie całości obrotu hurtowego artykułami przemysłowymi i rolnymi łącznie szacunkowy udział elementów socjalistycznych (państwowych i spółdzielczych) oceniać obecnie można na około 60 — 70 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu detalicznym, gdzie udział spółdzielczy i państwowych domów towarowych oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25 — 30 proc.

Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mają pozycje dominujące w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne, aczkolwiek mało jeszcze produkcyjne wyzyskane pozycje w rolnictwie.

Przejdźmy z kolei do analizy sektora kapitalistycznego i drobnotowarowego.

Jeśli chodzi o gospodarkę kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące czynniki:

- 1) 18 tys. przedsiębiorstw przemysłu prywatnego i budownictwa, zatrudniających blisko 200.000 osób,
- 2) pewna część samodzielnich warsztatów rzemieślniczych, usługujących się dużą liczbą sił najemnych,
- 3) prywatny handel hurtowy,
- 4) pewna część prywatnego handlu detalicznego o charakterze kapitalistycznym,
- 5) kapitalistyczna część gospodarstw rolnych, która stanowi o najmniej około 10 proc. ogólnej ich ilości,
- 6) inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic czynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd.,
- 7) wreszcie liczni speculanci różnego autoramentu.

Jeżeli chodzi o gospodarkę drobnotowarową w Polsce, to składają się na nią następujące elementy:

- 1) przeważająca część (140 tysięcy) samodzielnich warsztatów rzemieślniczych (ogólna liczba zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych 327 tys.),
- 2) przeważająca część prywatnych detalicznych przedsiębiorstw handlowych i usługowych (ogólna liczba zatrudnionych w detalicznych prywatnych przedsiębiorstwach handlowych ok. 300 tys.),
- 3) około 90 proc. gospodarstw rolnych, a mianowicie gospodarstwa drobne i średnie.

ny w Polsce współczesnej zajmuje poważne pozycje, zaś przeważającym dla Polski współczesnej, zwłaszcza na wsi, jest typ gospodarki drobnotowarowej.

Było by z gruntu fałszywe mierzyć siłę sektora kapitalistycznego w naszej gospodarce wyłącznie jego własnym zasięgiem. Jest podstawową prawdą marksizmu-leninizmu, że „drobnotowarowość indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stałą, codziennie, co chwila, żywołowo i w skali masowej” (Lenin). Chłopi polscy pamiętają sprzed wojny i z okresu okupacji, jak wyzysk obszarzycy i bogaczy wiejskich powodował szybki proces różniczkowania siły wsi.

Na czym ten proces polegał? Polegał on na tym, że jak mówi Stalin „bogacili się i szli w górę kapitaliści wiejscy. Popadali w nędzę i w ruinę biedni gospodarze i szli pod jarzmo kapitalistów wiejskich. Pełzli do góry, aby stać się kapitalistami średni gospodarze i za każdym razem spadali w dół, mnożąc szeregi biedoty ku radości wiejskich kapitalistów”.

Polityka ta może tylko hamować i ograniczać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych — nie może jednak całkowicie powstrzymać tych procesów.

(Dokończenie na str. 6)

ŻYCIE GOSPODARCZE

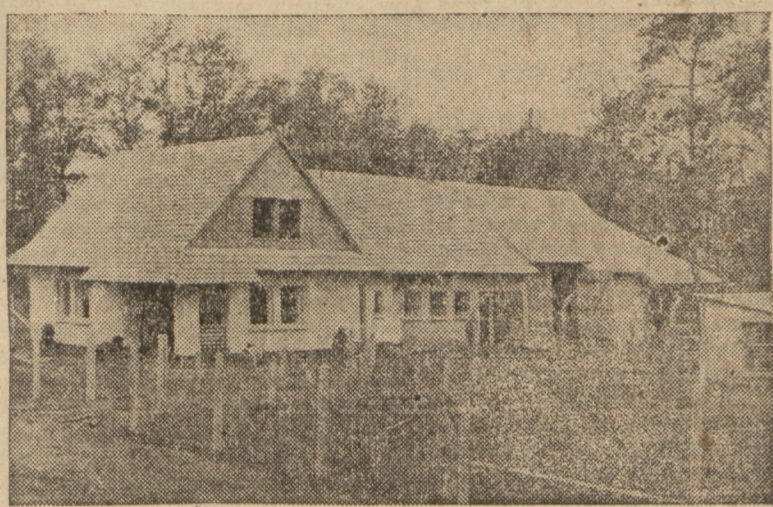
Budujemy już dużo będziemy budowali więcej

W wyniku długotrwałej wojny, kwestia mieszkaniowa w całej Europie nie słyszy się zastrzyka. I nie tylko w Europie. Przyczyną jej na obszarach naszego kontynentu są jak najbardziej bezpośrednie. Miliony budynków uległo tu zniszczeniu od działania bomb, pocisków artyleryjskich i pożarów wojennych. W innych częściach świata działała przyczyna inna, której skutki odczuwamy jednak również i w Europie — skierowanie wszystkich sił wytwórczych na produkcję wojenną zahamowało na długie lata wojnę działalność budowlaną.

Tak długie zahamowanie przyrostu 12b mieszkaniowych zmusiło kraje europejskie, a wraz z nimi Polskę do dożadnego, prymitywnego zaspakajania potrzeby zamieszkiwania na drodze systematycznego zagęszczania zaludnienia jednej izby, co oczywiście jest równoznaczne ze stałym pogarszaniem standardu mieszkaniowego.

Ten sposób rozwiązywania trudności nie może być oczywiście stosowany w dłuższym okresie czasu, a zwłaszcza tam, gdzie celem gospodarowania jest jak najpełniejsze pokrywanie potrzeb ludzkich.

Polska, na odcinku mieszkaniowym niezwykle silnie została dotknięta działaniami wojennymi. Kilkakrotnie przeceniając się przez nasze ziemie walc wojny pozabawili nas milionów izb mieszkaniowych. Wiele miast, w Warszawie na czele, legło całkowicie w gruzach. Jest niewątpliwą prawdą, że gdyby nie Ziemia Odzyskana, nie mielibyśmy gdzie mieszkać. Dzięki tym zie-



Wzorowy dom gospodarczy na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

miom mieszkamy dziś w Polsce przeciętnie nie gorzej, niż przed wojną.

Oczywiście warunki przedwojenne dla nikogo nie mogą być ideałem. Niewątpliwie znawca kwestii mieszkaniowej w Polsce prof. Konstanty Krzeczkowski pisał, że nie było równie jaskrawego przykładu nierówności społecznych w Polsce przedwojennej, jak różnice pomiędzy sposobem zamieszkiwania małej rodziny chłopskiej i dworu, a w miastach pomiędzy sposobem zamieszkiwania izby robotniczej i mieszkań wielopokojowych.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych stanęła przed nami kwestia mieszkaniowa w całej swej jaskrawości. Wobec niskiego poziomu dochodu narodowego zniszczonej Polski, w pierwszych latach po wojnie, mogliśmy przeznaczyć na budownictwo mieszka-

niowe — będące przecież nieczym innym jak tylko formą trwałej konsumpcji — tylko nieznaczne kwoty. W roku 1945 z funduszy publicznych przeznaczono 200 milionów zł na akcję zabezpieczenia i remontów. W roku tym działali jednak również i środki własne inwestorów prywatnych.

W roku 1946 na budownictwo mieszkaniowe pracownice przeznaczono już z funduszy publicznych ponad 870 milionów zł, na budownictwo mieszkaniowe społeczne 290 mln zł, na ogólną akcję zabezpieczenia i remontów 170 mln zł. Środki własne inwestorów prywatnych wyniosły w tym roku prawdopodobnie więcej niż powyższe sumy łącznie.

W roku 1947 ogólna suma kredytów na budownictwo mieszkaniowe przekroczyła już 8 miliardów zł, z czego na

budownictwo mieszkaniowe pracownice 7 miliardów zł. Prywatne środki użyte na te cele, były prawdopodobnie nieliczne.

W roku bieżącym na cele budownictwa mieszkaniowego przeznaczono z środków publicznych 15 miliardów zł, w tym na budownictwo pracownice ponad 13 miliardów.

Zdecydowane stanowisko co do konieczności odbudowy źródeł dochodu narodowego określiło kierunki wydatkowania sum przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe. Budowaliśmy i budujemy w pierwszym rzędzie tam, gdzie tego wymaga wzgląd na podniesienie produkcji. Z tego powodu budownictwo robotnicze w takich ośrodkach, jak Zagłębie węglowe, porty i Warszawa zajęły pierwsze miejsca.

W roku bieżącym, w trzy lata po zakończeniu wojny, budujemy już więcej, jak przed r. 1939. Będziemy jednak budowali więcej.

Należy pamiętać, że rozmiary naszego budownictwa mieszkaniowego określone są w pierwszym rzędzie nie ilością środków finansowych, które na cele tego budownictwa możemy przeznaczyć, lecz przez możliwości materiałowe, oraz przez ilość kwalifikowanych rąk roboczych będących do dyspozycji. Zarówno rozwój przemysłu materiałów budowlanych, jak i dobre wyniki akcji szkolenia fachowców pozwalają mieć uzasadnioną nadzieję, że tempo rozwoju ruchu budowlanego będzie z roku na rok coraz większe. Tym samym jedna z podstawowych potrzeb ludzkich — potrzeba zamieszkiwania — będzie w Polsce z roku na rok zaspokajana coraz lepiej i coraz pełniej.

KAZIMIERZ WAGNER

Ziemie Odzyskane w Planie Odbudowy Gospodarczej

Ziemie odzyskane mają znaczenie zasadnicze dla realizacji Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej, który jako „Trzylatka sytości” ma podnieść stopę życiową ludności ponad poziom przedwojenny. Wykonanie tego podstawowego zadania Planu stało się możliwe dzięki posiadaniu bogactw kopalnych, silnie rozbudowanego przemysłu i urodzajnych terenów uprawnych Ziemi Odzyskanych. Aby to jednak mogło być spełnione, należało odzyskane tereny zaludnić, odbudować zniszczone miasta i wsie oraz uruchomić przemysł i porty.

Mijało trzy lata od czasu, gdy podjęliśmy się wykonania tego zadania, z czego na okres Planu przypada półtora roku. Rozpoczął się wysiłek pracy, który wydał nadszatkowane bogate plony. Dokonano wiele. Na obszarze Ziemi Odzyskanych mieszkają obecnie tylko Polacy w imponującej liczbie 5,5 miliona, z czego więcej niż połowę stanowią rolnicy. Dalszy proces zasiedlania tych ziem, posiadających domnieślenie dla wykorzystania tamtejszego aparatu produkcyjnego, jest w toku.

Odbudowa zniszczonych miast i wsi postępuje wciąż naprzód, przy czym warunki mieszkaniowe na ziemiach zachodnich są wciąż jeszcze znacznie lepsze od warunków na ziemiach dawnych.

Wielkie bogactwa mineralne i źródła lecnictwa ziem zachodnich są

eksploatowane w szerokim zakresie. Uważni czytelnicy pism codziennych dowiadują się często o uruchomieniu nowych kopalń, zwłaszcza na Śląsku. Warto przypomnieć, że spośród ważnych bogactw kopalnych wydobywanych na Ziemiach Odzyskanych, największą rolę odgrywa węgiel kamienny i brunatny, ołów i cynk, miedź oraz surowce kopalne rudy magnetytowe. Usilna praca polskiego robotnika postawiła nasz przemysł węglowy na trzecim miejscu wśród krajów europejskich. Dzięki Ziemiom Odzyskanym podnieśliśmy produkcję wymienionych kopalń, w pierwszym roku wykonywania Planu Trzyletniego, w stosunku bardzo wybitnym.

Mówiąc z kolei o przemysle, trzeba podkreślić, między innymi, nieposlednią rolę przemysłu metalowego i hutniczego Ziemi Odzyskanych w realizacji Planu. W niektórych gałęziach tego przemysłu osiągnięte wyniki są godne uwagi. Dotyczy to w szczególności produkcji wagonów, odlewów stalowych i surowców żelaznych.

Spośród innych dziedzin produkcji przemysłowej, Ziemie Odzyskane zajmują naczelną, lub poczesną rolę w wytwórczości: odbiorników radiowych, szkła tafelowego, papieru i wapna palonego.

Niesłuszne byłoby lekceważenie udziału Ziemi Odzyskanych w rolnictwie i leśnictwie. Wysoki odsetek

likwidowanych odłogów, wzrost zbiorów pszenicy, roślin oleistych i lnu, oraz produkcja przemysłowa lasów państwowych wskazują na poważną rolę tych gałęzi gospodarstwa narodowego w dziele odbudowy gospodarczej.

Wypada jeszcze wspomnieć o rosnącym znaczeniu Odry i roli portu w Szczecinie, położonego przy ujściu rzeki. Odra łączy z Bałtykiem najbardziej uprzemysłowione obszary Śląska Górnego i Dolnego. Stanowiąc będzie on węzeł ważnej magistrali, którą polski węgiel zawędruje na rynki świata. Ta dogodna i tania droga wodna obsługiwać będzie również zaprzęgnięte narody naddunajskie, a zwłaszcza koczowniczą Czechosłowację.

Port szczeciński obecnie już zaczyna odgrywać ważną rolę w naszym obrocie zagranicznym. Jego pełne wykorzystanie stało się jednym z naczelných zadań Planu w dziedzinie komunikacji. W ostatnim roku Planu (1949), zdolność przeładunkowa tego portu tylko nieznacznie powinna odbiegać od takieżże zdolności portów: Gdańska i Gdyni (każdego oddzielnie).

Dotychczasowe wyniki Trzyletniego Planu Odbudowy na Ziemiach Odzyskanych dowodzą, iż odegrały one, w jego wykonaniu, rolę nieposlednią; w wielu dziedzinach gospodarki liczby Planu zostały przekroczone.

W. Kał.

Pierwsze eksponaty w pawilonie przemysłowym WZO

W pawilonie przemysłowym WZO odbywa się ustawianie pierwszych eksponatów przemysłu hutniczego, metalowego i włókienniczego. W godzinę po przekazaniu pawilonu do użytku, została wprowadzona do hali przemysłowej zębata tokarka do zestawów kołowych z fabryki maszyn w Kuźni Raciborskiej.

Następnego dnia przystąpiono do montowania maszyn ze Świdnickiej Fabryki Maszyn i Aparatów oraz z Zakładów Budowy Aparatów Chemicznych i Maszyn w Nysie. Ustawili już swoje eksponaty: Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, reprezentowane przez Gliwickie Zakłady Budowy Maszyn, które montują sprężarki powietrzne, skraplarki bitumiczne, żurawia do ładowania węgla i kocioł okrętowy.

Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn przyniosły już cztery podnośniki wagonowe i model dźwigu portowego. Zjednoczenie Przemysłu Kosiarskiego wprowadziło na teren Pawilonu Przemysłowego: młyn pyłowy (do epylania

węgla), prasę do wysołków, filtry browarniane i prasę hydrauliczną.

Fabryka Maszyn i Aparatów w Świdnicy dostawiła młyny kulkowe, suszarki, wirówkę cukrowniczą „Rekord” i pompę odśrodkową. Zakłady Przemysłu Odlewniczego w Nowej Soli przyniosły już maszynę do przeróbki maszyn forniarskiej, tubingi (części stalowe do budowy tuneli podziemnej kolei) i spulchniacz do masy forniarskiej. Gdańska Fabryka Obrabiarek montuje je tzw. tokarkę popularną, którą może

nabyć każdy warsztat mechaniczny po cenach przystępnych.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych wprowadziło do hali cewiarke, miedziarkę rotacyjną z Fabryki Maszyn Włókienniczych w Kamienniej Górze i krosna z Dzierżonowa. Fabryka Maszyn Włókienniczych w Gdańsku ustawiła już w hali przemysłowej maszyny osnowowe, żakardy, oczkarkę workową, suwadło automatyczne, plecionkarkę balonową i cewiarke.

Rekordowe obroty P.D.T.

Rekordowym miesiącem w obrotach Powszechnych Domów Towarowych okazał się czerwiec, jako miesiąc, w którym po raz pierwszy przekroczone półtora miliarda zł obrotu. Stanowi to 109% planu miesięcznego. Również w 109% wykonał Powszechny Towarowy swój plan obrotów w półroczu br., osiągając 7.608 mld.

zł, czyli o 627 mld. zł powyżej sumy zaplanowanej. Oczekuje się dalszego wzrostu obrotu w następnych miesiącach, w związku z niedawnym uruchomieniem PDT w Sopocie oraz wyznaczonym na dzień 21 bm otwarciem 6-piętrowego, największego w Polsce PDT we Wrocławiu.

Osiągnięcia ZSRR

PRZEMYSŁ NAFTOWY PRZEKROCZYŁ PLAN

Przemysł naftowy wschodnich rejonów Związku Radzieckiego przekroczył plan produkcji ropy naftowej i produkcji pochodnej. Przekroczono plan produkcji za miesiąc czerwiec, II kwartał i pierwsze półrocze br. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wydobycie nafty wzrosło w br. o 28 proc., produktów pochodnych o 41 proc., paliwa do motorów Diesla — 130 proc.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Jednym z głównych celów powojennej pięcioletki w ZSRR jest odbudowa i budowa domów mieszkalnych dla świata pracy. W 1947 r. na budownictwo mieszkaniowe państwo wyasygnowało kwotę 9 miliardów rubli, czyli 3 razy więcej niż w przedwojennym 1940 r. Budowa mieszkań w I kwartale 1948 r. wykazuje wzrost o 140 proc. w stosunku do I kwartału 1947 r. Zwiększenie na wiosnę br. tempo prac budowlanych znacznie wzrosło. W dniu 1.5. rb. pracownicy „Azowstali” otrzymali do użytkowania 6,5 tys. mtr. kw. mieszkań. Zakończono ostatnio odbudowę 10 tys. nowych domów w miejscowościach Makiejewka, Żukowka i Stalino.

Ogółem w jednym tylko okręgu Stalino w pierwszych 3 miesiącach br. oddano do użytku pracowników 60 tys. mtr. kw. mieszkań. W rejonach węglowych Wschodniej Syberii i Zabajkalskich wykonano plan budowy mieszkań z przeszło dwukrotną nadwyżką. W samym tylko Zagłębiu Kuźnieckim oddano do użytku 35 tys. mtr. kw. powierzchni mieszkalnej.

BIALORUS ROZSZERZA UPRAWĘ KOK - SAGIZU

W Kolchozach okręgu Bobrujsk

zwiększono w tym roku przeszło dwukrotnie plantacje rośliny Kok-Sagiz. Jest to cenna roślina przemysłowa, pochodząca z Kazachstanu, obecnie szeroko plantowana na obszarach Związku Radzieckiego. Produktem Kok-Sagizu jest kauczuk, nieustępujący swą jakością kauczukowi pochodzącemu z tropików. Poza Białorusią, uprawa Kok-Sagizu, prowadzona jest także na polach Republiki Lotewskiej. Warto by, aby i nasze koła rolnicze zainteresowały się uprawą tej rośliny, zwłaszcza, że warunki klimatyczne Polski zdają się być zupełnie odpowiednie dla jej rozposzczelnienia.

NAWODNIENIE 2 MILN. HA STĘPÓW STAWROPOLSKICH

Na 2 lata przed wyznaczonym terminem zakończono obecnie budowę Niewinomyjskiego kanału. Nawodni on około 2 mln. ha obszaru stepów Stawropolskich. Długość kanału wynosi 51 km., szerokość do 50 mtr. Wodę z rzeki Kubań skierowano już w kanał. Po ukończeniu tego kanału rozpocznie się budowa dwóch innych. Jeden z nich, długości 135 km. zasili wodą 5 — 6 rzek wysychających w każde lato. Kanał ten będzie jeany z największych w swoim rodzaju. Obliczono, że poziom wody na rzece Egołyk podniesie się o 18 mtr. Drugi kanał, którego budowę obecnie się przeprowadza, będzie miał 220 km., długości i nawodni obszary Krasnodaru.

BUDOWA ELEKTROWNI WODNEJ NA URALU

W rejonie m. Molotow, poniżej rzeki Czusowa (dopływ Kamy) buduje się nową elektrownię wodną, jedną z największych w Związku Radzieckim. Tania energia elektryczna pozwoli pełniej wykorzystać bogactwa naturalne na Uralu, zelektryfikować przemysł i transport.

Produkcja energii elektrycznej w czerwcu

Elektrownie zawodowe podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonały plan produkcyjny w czerwcu w 110,3%, w tym elektrownie ciepłownicze w 107,1%, a elektrownie wodne w 136,2%.

Wyprodukowano — 300.235 tys. kWh wobec zaplanowanych 272.261 tys. kWh, w tym: elektrownie ciepłownicze 259.898 tys. kWh wobec zaplanowanych 242.653 tys. kWh, a elektrownie wodne 40.337 tys. kWh wobec zaplanowanych 29.608 tys. kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego dało produkcję 168.412 tys. kWh, wykonując plan w 106,3%. Dobre rezultaty osiągnęły ponadto Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego z produkcją 30.581 tys. kWh, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego z produkcją 20.540 tys. kWh, Okręg Łódzki dał produkcję w wysokości 20.010 tys. kWh, a okręg gdański 11.030 tys. kWh. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego wyprodukowało 23.469 tys. kWh.

Odbudowa urządzeń telekomunikacyjnych

Do ważniejszych prac jakże Ministerstwo Poczt i Telegrafów prowadzi w zakresie odbudowy telekomunikacji należy odbudowa stacji wzmacniakowych. Stacje wzmacniakowe znajdują się przeciętnie co 70 km na kablach pozycyjnych międzymiastowych. Zadaniem ich jest kompensowanie tłumienia kabla, czyli wzmacnianie głosu. W pierwszym okresie po wojnie, celem uruchomienia łączności wybudowano na terenie całego kraju kilka najmniejszych stacji stacji wzmacniakowych. Wzrost liczby stacji wzmacniakowych. Obecnie odbudowuje się 7 stacji wzmacniakowych, które usprawnią łączność telekomunikacyjną Szczecina, Gdańska i Wrocławia z resztą kraju. Wiek stacji wzmacniakowych instaluje się w budynkach samodzielných, stacje w większych ośrodkach miejskich znajdują się w budynkach wspólnych z innymi urządzeniami telekomunikacyjnymi. Obecnie remontuje się 5 budynków stacji wzmacniakowych. Przekształcenie stacji wzmacniakowej obsługującej 3 pracowników, większe stacje do 12 pracowników. Praca ich polega na sprawdzaniu stanu kabli dalekosiężnych, kontroli pracy wzmacniaków i na usuwaniu uszkodzeń na stacjach. Koszt budowy nowej stacji łączności z budynkiem i sprzętem wynosi 100 mln. zł.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Warszawskiego w Płocku, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty i dostawy połączone z remontem trasy kolejki wąskotorowej Płatek — Walewice — Bielawy należącej do Cukrowni w Leśmierzu, pow. Łęczyca, na przestrzeni około 12 km. a mianowicie:

- 1) wykonanie kosztorysu robót wraz z koniecznymi planami technicznymi;
- 2) dostawę materiałów, jak szyny na żelaznych podkładach, szyny luzne, podkłady drewniane, rozjazdy, szruby, złącza i haki;
- 3) zremontowanie trasy torowej i nałożenie nawierzchni w terminie do dnia 1 października 1948 r.

Oferty na wykonanie powyższych robót z podaniem kosztu 1 km kompletnej wyremontowanej trasy: a) na drewnianych podkładach, b) na podkładach żelaznych wraz z dowodem wpłaty tytułem wadium zł 50.000 do Narodowego Banku Polskiego w Płocku, na rachunek Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Warszawskiego w Płocku składać należy do dnia 25.VII.1948 r. pod adresem: Płock, ulica Misjonarska 1. Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Warszawskiego w Płocku, w kopertach zalakowanych z napisem („Przetarg na remont toru kolejowego”).

Przetarg odbędzie się w lokalu Zjednoczenia w dniu 26.VII.48 r. o godz. 11 przed południem. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.

Wszelkie potrzebne informacje dotyczące szczegółów projektowanych robót otrzymać można w Wydziale Kolejowym Leśmierz, p-ta Łęczyca, tel. Łęczyca 37, stacja kolejowa Sierpów. 5594

Leśmierz, dnia 9 lipca 1948 r.

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę przepustów żelbetonowych w km. km.: 94, 131, 104, 120, 109, 262, 117, 075, 130, 400; oraz budowy nowego wiaduktu w km. 124, 775 linii Warszawa — Poznań.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 21. VII. 48 r. o godz. 10-ej.

Wadium w wysokości 1,5 proc. ceny kosztorysowej oferowanego obiektu, należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dołączyć do oferty.

Słupy kosztorys, szczegółowe warunki przetargu oraz wszelkie informacje otrzymać można od dn. 13. VII. 48 r. w Wydziale Drogowym w Dyrekcji, pokój Nr. 347, III piętro, ul. Wilekowska Nr. 20. 5509

Wydział Drogowy

ŻYCIE GOSPODARCZE

„STAŁOWA WOLA” WYPRODUKOWAŁA PIERWSZE ŁOŻYSKA ROLKOWE

Huta „Stałowa Wola” wyprodukowała pierwsze łożyska rolkowe, które dotychczas przemysł nasz zmuszony był sprowadzać z zagranicy. Próbną serię tych łożysk w ilości 32 smontowano do wagonów pulmanowskich na trasie Warszawa — Szczecin. Po okresie próbnym huta rozpocznie produkcję seryjną.

REKORDY PORTU SZCZECIŃSKIEGO W CIĄGU DWÓCH TYGODNI

W dniu 8 lipca załadowano w Szczecinie na statek dwumilionową tonę węgla. W ciągu zaledwie dwóch tygodni jest to czwarty wyczyn Szczecina. W drugiej połowie czerwca załadowano milionową w tym roku tonę, w przeddzień „Święta Morza” odprawiono 1000-tony statek, a 5 lipca ustanowiono rekord sprawności załadunku na nadbrzeżu Huk w ciągu doby 3,376 ton węgla.

FABRYKI TRANU POWSTANA NA WYBRZEŻU

Morskie Zakłady Rybne zamówiły w Danii urządzenia do produkcji tranu jadalnego. Po sprowadzeniu tych urządzeń zostaną zorganizowane na Wybrzeżu dwie potężne fabryki przetwórcze, jedna w Gdyni, druga w Szczecinie.

RYBAKÓW NA POMORZU ZACHODNIM CORAZ WIĘCEJ

Na terenie szczecińskiego Morskiego Urzędu Rybackiego, obejmującego dawniejszy rejon szczeciński i darłowski, pracuje już ponad 1.000 zrzeszonych rybaków, z tego na morzu pracuje 456, a na Zalewie Szczecińskim 571. Ponadto w rejonie MUR Szczecin pracuje jeszcze około 300 rybaków na wodach słodkich. Rybacy morscy i zalewowi dysponują 50 kutrami, 55 bojerami i 95 łodziami motorowymi oraz znaczną ilością łodzi wiosłowych.

ŚWIATOWA PRODUKCJA KAUCZUKU

Departament handlu w Waszyngtonie ogłosił w dniu 9 bm, że według najnowszych szacunków światowa produkcja kauczuku naturalnego na rok 1948 będzie wynosiła od 1.490.000 — 1.500.000 długich ton. Szacunek poprzednio dokonany przez widywał, że produkcja ta wyniesie 1.391.000 długich ton. Ogólna produkcja kauczuku naturalnego i syntetycznego w br. jest oceniana na blisko dwa miliony długich ton.

STRAJK W KOPALNIACH OLEJOWY W USA

W związku z odmową zarządu kopalni łożysk, należących do Saint Joseph Company w St. Louis, wstawienia do nowej umowy pewnych postanowień, dotyczących warunków pracy, 3.600 górników przystąpiło w dniu 8 bm. do strajku.

Od demokracji ludowej do socjalizmu

Referat tow. Zambrowskiego na ogólnokrajowej naradzie aktywu PPR

(Dokończenie ze str. 4)

Na wsi polskiej bowiem obok 10 proc. gospodarstw kapitalistycznych jest 60 proc. gospodarstw do 5 ha i kapitalista wiejski przez zatrudnianie siły najemnej, przez lichwą zbo-

żową i pieniężną, przez system odróbek, przez wypożyczanie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi rośnie w siłę i spycha i rujnuje biednych i średnich chłopów.

Jak zapobiec ubożeniu małych chłopów

Wynika więc z tego, że dla uniknięcia degradacji i zubożenia biednych i średnich chłopów nie wystarczy realizowanie przez demokrację ludową stopniowego podporządkowywania, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych. Dla całkowitego wyparcia tych elementów konieczna jest jeszcze taka przebudowa bazy tych elementów — drobnotowarowej gospodarki, aby nie mógł z niej rodzić się kapitalizm, a to jest możliwe jedynie przez przebudowę gospodarki drobnotowarowej, przez jej zespolenie, a więc wzmocnienie jej siły, przez stworzenie form gospodarki socjalistycznej na wsi. Bez tego niepodobna zbudować społeczeństwa socjalistycznego.

Masy i wszechstronny rozwój spółdzielczości wiejskiej, wszystkich jej form, a w szczególności wyższej jej formy spółdzielczości produkcyjnej — oto droga przebudowy drobnotowarowej gospodarki chłopiejskiej w gospodarkę socjalistyczną.

Rozwój spółdzielczości i w tej liczbie spółdzielczości produkcyjnej, nie jest nowym hasłem na wsi polskiej.

W warunkach demokracji ludowej spółdzielczość jest jedną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedną drogą powstrzymania kapitalistycznego rozwoju wsi, jedną drogą zharmonizowania indywidualnego interesu chłopca z interesem ogólnopolskim.

Stoimy na gruncie rozwoju wszystkich trzech dziedzin spółdzielczości rolniczej — zaopatrzenia, zbytu i produkcji. Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdzielczości produkcyjnej, ta dziedziną bowiem spółdzielczości może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zaułka rozwoju kapitalizmu na wsi. Proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod

względem zaopatrzenia, zbytu i produkcji, a więc do gospodarki zespolonej, nie może być w naszych warunkach ani procesem łatwym, ani szybkim.

Trzeba, aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów, traktorów, samochodów, energii elektrycznej.

Trzeba, aby nasze państwo ludowe było w stanie udzielić wsi wielkiej pomocy finansowej.

Trzeba wreszcie, aby same masy chłopskie przekonały się na własnym doświadczeniu, że droga gospodarki spółdzielczej, zespolonej, stanowi dla nich jedyną obronę przed kapitalistą wiejskim, przed kapitalistycznym rozwojem wsi i przed ruiną, którą ten rozwój przynosi indywidualnej gospodarce chłopskiej — wszystko to wymaga i wielkich środków i długiego czasu.

Jeden z twórców naukowego socjalizmu, Fryderyk Engels, u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopca, będziemy robić wszystko co możliwe, żeby mógł on zniszczyć, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespolonej w wypadku, jeżeli się na to zdecyduje. W wypadku zaś jeżeli on jeszcze nie będzie w stanie przyjąć tej decyzji, postaramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do pomyślenia o tym na swoim skrawku ziemi.”

Wszechstronny i stopniowy, oparty o rozwój przemysłu, nagromadzenie środków finansowych i przekształcanie mas, rozwój spółdzielczości w zakresie zbytu, zaopatrzenia i produkcji, rozwój związany z wypieraniem, a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitalizmu, oto droga przekształcenia wsi ze ślepego zaułka rozwoju kapitalizmu na wsi. Proces przejścia gospodarki drobnotowarowej do gospodarki spółdzielczej pod

Zadania partii w walce klasowej

Marksizm-leninizm uczy nas, że: „nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierające klasy dobrowolnie schodziły ze sceny. Nie było jeszcze w historii takich wypadków, żeby umierająca burżuazja nie wypróbowywała wszystkich resztek swych sił diabelskich, żeby obronić swoje istnienie” (Stalin).

W warunkach demokracji ludowej w warunkach istnienia klas antagonicznych rozwój do socjalizmu nie może odbywać się inaczej, jak tylko drogą ostrej walki klasowej.

Trzeba stwierdzić z całą siłą, że po wielkiej batalii klasowej, która było zwycięstwo wyborcze obozu demokracji ludowej i rozbiście PSL-owskiej mikolajczykowski reakcji, w Partii naszej zmniejszyło się poczucie ostrości walki klasowej.

W niektórych ogniwach partyjnych wytworzyły się nawet szkodliwe zjawiska sprzyjające beztrószce politycznej, sprzyjające rodnieniu się teorii „o wygasaniu walki klasowej” i „pokojowym wrastaniu w socjalizm”.

A przecież praktyka dnia codziennego dostarcza nam tysiącznych przy-

kładów zaciętej walki klasowej, która toczy się w Polsce.

Czyżby, jak nie walka klasowa jest walka z bandami, z dywersją, sabotażem i szpiegostwem?

Czyżby, jak nie walka klasowa jest masowa akcja przeciw dezorganizowaniu naszego życia gospodarczego przez kapitalistów miejskich i wiejskich, usiłujących podbić ceny?

Czyżby, jak nie walka klasowa są usiłowania kapitalistów miejskich i wiejskich przerzucenia ciężaru podatków na biednych i średnich chłopów oraz rzemieślników?

Czyżby, jak nie walka klasowa jest walka przeciw wstępczemu i politykierstwu, szerczemu przez część kleru pospołu z bogaczami wiejskimi?

A walka przeciw przechwytywaniu kredytów dla biednych i średnich chłopów przez bogaczy wiejskich, a walka przeciw opanowaniu spółdzielni rolniczych przez kapitalistów wiejskich, a walka przeciw wyszkoleniu robotników i parobków przez miejskich i wiejskich kapitalistów, a walka przeciw nadużyciom i

kradzieży mienia publicznego, przeciw korumpowaniu naszego aparatu gospodarczego przez kapitalistów — czy wszystko to nie jest przejawem ostrej walki klasowej?

Trzeba zaostriżyć czujność naszej partii na działalność wroga klasowego, trzeba, aby każdy członek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, którą się toczy i aby widział i umiał rozpoznawać wroga klasowego.

Szczególne zadania stoją przed partią na wsi.

Jeśli w pierwszych latach tręcia sojuszu robotniczo-chłopskiego była walka o reformę rolną, o zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, o likwidację zbrojnych band reakcyjnych na wsi, to obecnie sojusz robotniczo-chłopski wypełnia się nową treścią.

Teraz jego treścią musi się stać polityka ograniczenia wzrostu i wpływu kapitalistów wiejskich, polityka obrony biednego i średniego chłopca przed ich wyzyskiem, polityka rozwoju w miarę narastających możliwości spółdzielczości wiejskiej, a w szczególności spółdzielczości ośrodków maszynowych.

Nowa partia silna, aktywna, demokratyczna

Z analizy sytuacji i perspektyw, nakreślonych przez Plenum naszego Komitetu Centralnego, wynikają nowe i odpowiedzialne zadania dla naszej Partii, wymagające poważnego usprawnienia i ujednolicenia całej jej działalności.

Partia nasza osiągnęła w tym mieście milion członków i stoi przed nam zadaniem ustalenia granic dalszego wzrostu, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozpylenia się partii w klasie robotniczej, zatarcia różnicy między partią i związkami zawodowymi, pomniejszenia roli partii, jako przodującego, czołowego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

Zjednoczona Partia Kłczyć będzie ponad 1,5 miliona członków i w tych warunkach szkodliwe byłoby ugięcie nie się za większym efektem. Liczbowym.

Cheśmy aby przy przyjmowaniu do partii mocniej akcentowały był moment ideowości i przodującej czynnej roli w produkcji.

Cheśmy, aby Zjednoczona Partia była Partią nowego typu, realizującą zasady organizacyjne marksizmu-leninizmu, silną wewnętrzną zwartością i dyscypliną, tętniącą bogatym życiem wewnątrz — partyjnym, osiągniętą przez aktywność wszystkich członków Partii w toczącej się walce klasowej, osiągniętą przez pracę ideologiczno-wychowawczą i przez przestrzeganie zasad demokracji wewnętrznej — partyjnej.

I im bardziej stanowczo przestrzegać będziemy tych zasad w naszej Partii, tym szybciej i gruntowniejsze zapuszcza one korzenie w Zjednoczonej Partii. Bacznie śledzić musimy za składem socjalnym naszej Partii. W tej chwili liczba robotników wynosi w Partii 57 proc., liczba chłopów 23 proc., liczba pracowników umysłowych 15,6 proc., liczba rzemieślników 3,9 proc., kupców 0,7 proc.

W Zjednoczonej Partii skład so-

cialny nie powinien ulec pogorszeniu, kierownictwo PPS jest z nami całkowicie zgodne, że w Zjednoczonej Partii decydują o losach wsi niemi trzon robotniczy, że na wsi winniśmy bardziej rozszerzyć swoje pozycje wśród biedoty chłopskiej i że obywateli partii tylko zyskać mogą na uwolnieniu się od socjalistycznych, obstrających w pierze kapitalistycznych elementów.

Stoi przed nami zadanie uaktywnienia, ujednolicenia i wzbogacenia pracy wszystkich naszych kół i komitetów.

Trzeba, aby każde koło partyjne w ośrodku przedsiębiorstwa, czy na wsi miało pełne poczucie odpowiedzialności za wszelkie braki i niedociągnięcia, za wykonanie planów gospodarczych i żeby ujawniało we wszystkich zasadniczych dziedzinach pracy swoją inicjatywę i przodującą rolę.

Trzeba, aby nasze komitety partyjne na wszystkich szczeblach wzmocniły swoją polityczną rolę kierowniczą i aby rozszerzały swój krąg zainteresowań nie tylko politycznych, ale również w dziedzinie gospodarczej, samorządowej, kulturalno-oświatowej.

Trzeba pamiętać, że zwartość ideologiczną Zjednoczonej Partii, jej odporność wobec niebezpieczeństwa nacjonalizmu i oportunistów, jej nie rozrywająca więz z marksizmem-leninizmem, my ugruntujemy już teraz pogłębiając pracę ideologiczną we własnych szeregach i we współdziałaniu z organizacjami PPS.

I im gruntowniejsza i głębsza będzie ta praca w przedmiocie zjednoczenia zarówno na wsi, jak i w PPS, tym pełniejszy będzie wspólny nasz triumf w momencie likwidacji półwiekowego rozłamu w polskiej klasie robotniczej, tym potężniejszy orężem w walce o Polskę Socjalistyczną stanie się Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej.

ŻYCIE PARTII

Osiągnięcia Stołecznego Komitetu PPS na odcinku masowego szkolenia

Stołeczny Komitet PPS ma do zanotowania poważne osiągnięcia w akcji masowego szkolenia socjalistycznego.

Kursy dla aktywistów, wyższe kursy szkolenia marksistowskiego oraz kursy specjalne, przygotowały w Warszawie w r. ub. 155 prelegentów i wykładowców dla szkół I-go stopnia. Dzięki temu można było w r. 1947 uruchomić 54 szkoły I-go stopnia i przeszkolić w nich blisko 8.000 członków PPS. Ponadto w r. ub. w ramach socjalistycznego szkolenia międzypartyjnego, które zapoczątkowała Warszawa w maju 1947 r., przeszkolono na 27 kursach 2.500 członków PPS i PPS.

Nasilenie akcji masowego szkolenia członków PPS spotęgowało się zwłaszcza w I-szym kwartale r.b. o czym świadczyć może liczba 3.100 abscentów szkół I-go stopnia.

W II kwartale zajęto się przede wszystkim szkoleniem międzypartyj-

nym. Na podstawie uchwały powziętej w kwietniu b.r. przez CKW PPS i KC PPR utworzone zostały komisje wspólnego szkolenia partyjnego.

Stołeczna Komisja Wspólnego Szkolenia w składzie: tow.: Korbzyński, Gliniarz, Afanasiewicz, Peremuter i in. opracowała pytania kontrolne do wszystkich tematów, tezy ideologiczne oraz formularze sprawozdawcze dla Dzielnicowych Komisji Wspólnego Szkolenia.

Każdemu z członków Stołecznej Komisji powierzony został nadzór nad międzypartyjnymi szkołami poszczególnych dzielnic. Współdziałanie obu partii w Dzielnicowych Kom. Szkoleniowych układa się harmonijnie. Zaprojektowane plany szkolenia wykonane zostały dotychczas w 95 proc. W miesiącach kwietniu — czerwca uruchomionych zostało w Warszawie 67 kursów międzypartyjnych, na których szkoli się ponad 8 członków PPS i PPS.

ZEBRANIA

DZIELNICA WOLA

Na terenie Dzielnic Wola odbędzie się w dniu 14 bm. następujące zebrania wyborcze kół PPS:

W dniu 15 bm. odbędzie się zebrania następujących kół PPS:

o godz. 12 — Film Polski, Philips; o godz. 16 — P.F.K. i S. Norblin.

DZIELNICA MOKOTÓW

Na terenie Dzielnic Mokotów odbędzie się w dniu 14 bm. następujące zebrania wyborcze kół PPS:

o godz. 16 — (Racławicka 4-8) — godz. 16; Stalbit (Racławicka 10) — godz. 16; Zakł. Transp. SPB (Bagatela 8) — godz. 16;

Min. Zdrowia (Chocimska 24) — godz. 15.

W dniu 15 bm. odbędzie się zebrania następujących kół PPS:

Sam. M. P. i Handl. (Belwederska 14) — o godz. 16;

Elek. (Dolina 4) — o godz. 16;

Dyr. Przem. Motoryzacyjnego (Wilłowa 13) — o godz. 15;

Rostkowski (Kazimierzowska 66) — o godz. 16.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 14 lipca o godzinie 18 odbędzie się zebranie kół terenowych PPS i Poln. i Poln. Dzielnic PPS Ochota z referatem.

W czwartek dnia 15 lipca o godzinie 16.30 odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół należących do Dzielnic PPS Ochota.

DZIELNICA SASKA KĘPA

W dniu 14 bm. (piątek) o godz. 19 w lokalu Dzielnic PPS Saska Kępa (ul. Franciszka 7) odbędzie się ogólne zebranie z referatem tow. Pauliana Romana na temat „Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej” — partii typu marksistowskiego.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dnia 14 bm. (środa) o godz. 16 w lokalu Dzielnic PPS Praga Centralna (ul. Szwedzka 2-4) odbędzie się zebranie Prezydium Komitetu Dzielnic.

W dniu 15 bm. (czwartek) o godz. 17 w lokalu Dzielnic PPS Praga-Centralna odbędzie się planowane zebranie Komitetu Dzielnic z udziałem przewodniczących i sekretarzy kół fabrycznych i terenowych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Kóło PPS przy f-mie Bojarski (ul. Czerniakowska 80) zawiadamia, że dnia 14 bm. (środa) o godz. 15.30 odbędzie się zebranie członków kół PPS. Obecność obowiązkowa.

SPRAWOZDANIA

SKOLENIE W SZCZECINIE

Na terenie Szczecina zakończono pierwsze 3 kursy wspólnego szkolenia partyjnego z 323 abscentami. Dalsze kursy obejmujące ogółem 23 zakłady pracy, jeszcze trwają.

WIEŚCI Z KRAJU

150 NOWYCH MIESZKAŃ PRZYBĘDZIE ŁODZI

ŁÓDŹ. — Północna dzielnica Łodzi, Bałuty, zamieniona przez okupanta w kupę gruzów — powoli odbudowuje się. Obecnie prowadzony jest remont siedmiu bloków mieszkaniowych przy ul. Zawiszy i Franciszkańskiej.

Ogółem przybędzie tej dzielnicy 150 dwu i jednopokojowych mieszkań, które oddane zostaną do użytku w październiku b. r.

2 MILN. KG KAWY BOHMA OTRZYMAJEMY W 1948 R.

Opole (tel. wł.) Pracujące w Opolu zjednoczone fabryki cyklorii Bohma i „Gleba” osiągają coraz lepsze wyniki produkcyjne. W roku ubiegłym wyprodukowano ponad milion kilogramów mieszanki kawowej wartości 90 milionów złotych. W roku bieżącym plan produkcyjny przewiduje osiągnięcie produkcji ponad 2 milionów kilogramów mieszanki kawowej. Wysokie wyniki produkcyjne zawdzięcza fabryka dobrej organizacji pracy, oraz współzawodnictwu między poszczególnymi robotnikami. (L.)

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH

SKIERNIEWICE. — Oddział Wojewódzkiej Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, jak również Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłop-

ska” w Skierniewicach zorganizowały w Skierniewicach wystawę maszyn i narzędzi rolniczych.

Wzorowy ośrodek maszynowy, czynny na terenie wystawy, oraz inne działy wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród rolników.

SZCZECIN TEŻ BUDUJE LINIE ŚREDNICOWĄ

SZCZECIN. — W Szczecinie trwają prace przy budowie linii średnicowej, która połączy miasto z portem. Zakończono roboty na nowym moście systemu Bayle'a, obok dworca kolejowego oraz na odcinku łączącym Łasztownię z drogą biegnącą przez port.

5 ETAP WYŚCIGU PRACY MŁODZIEŻY GÓRNICZEJ

WALBRZYCH. Akcja współzawodnictwa wśród młodzieży górniczej daje doskonałe rezultaty. W czwartym etapie wyróżniono 420 pracowników, spośród 4.200 młodzieży współzawodniczącej. Przekroczenie normy sięgało 325 proc.

I kwietnia br. rozpoczęto etap współzawodnictwa zespolowego, obejmującego całą młodzież pracującą w zespołach ścianowych. Etap ten trwać będzie do końca września rb.

POMOC DLA POWODZIANY

KRAKÓW. — Krakowska Izba Rzemieślnicza złożyła na ręce wojewody dr. Pasenkiewicza 50.000 złotych dla ofiar powodzi.

Dziennic zestawienia sprzedaży umożliwią kontrolę obrotów

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 czerwca 1948 r. nakłada na podatników, prowadzących księgi handlowe, lub uproszczone, obowiązek udowodnienia sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży, numerowanymi i prowadzonymi w poprawnych księgach przez sprzedających.

Z uwagi na trudności, na jakie mogą się natknąć podatnicy, objęci tym obowiązkiem przy zaopatrywaniu się, względnie sprzedawaniu towarów, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 czerwca rb. poleciło władzom podatkowym nie kwestionować ksiąg zestawienia sprzedaży zaprowadzą po 1 lipca 1948 r., nie później jednak, niż 15 sierpnia rb.

Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych opracował i przystąpił już do druku wzorów odpowiednich ksiąg „Dziennic zestawień sprzedaży” wraz z odpowiednimi tekstami, a mianowicie: rozporządzeniem i o

kólnikiem Min. Skarbu oraz objaśnieniami odnośnie sposobu prowadzenia zestawień, jak też powiązania ich z księgowością podatkową.

Wydział Ekonomiczny Państwowych Nieruchomości Ziemijskich opracował w tym celu projekt ustawy o planie inwestycyjnym na rok 1949, zamykając się kwotą około 17 miliardów złotych. W ramach tego orientacyjnego planu przewidziano m.in. kupno około 2500 koni roboczych, 2.300 traktorów 5100 sztuk bydła użytkowego oraz ok. 1000 sztuk bydła zarodkowego.

Na inwestycje budowlane przewidziano 2.836 mln. zł. Należy zaznaczyć, że kwota 17 miliardów, aczkolwiek poważna, pokrywa tylko część potrzeb Państwowych Nieruchomości Ziemijskich.

KOMUNIKAT

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że w Państwowych Zakładach Szkolnych dla inwalidów wojennych dysponować będzie w nowym roku szkolnym (1948/49) pewną ilością wolnych miejsc w następujących działach szkolenia:

- ogrodniczym,
- czapniczym,
- krawieckim,
- szewskim,
- cholewarskim,
- galanterii skórzanego,
- slusarsko-mechanicznym,
- auto-mechanicznym,
- kreślarskim,
- zegarmistrzowskim,
- mechaniki precyzyjnej.

O przyjęcie do Zakładu mogą się ubiegać (mężczyźni):

- a) inwalidzi wojenni i wojskowi,
- b) pracy i cywilni.

Wszyscy szkolący się w Zakładach otrzymują bezpłatnie:

- a) zakwaterowanie,
- b) utrzymanie,
- c) naukę zawodu,
- d) doświadczenie ogólne w zakresie 7 klas szkoły powszechnej — zaawansowani w zakresie gimnazjum,
- e) opiekę lekarską.

Rodziny inwalidów wojennych szkolących się w Zakładach mogą otrzymać, w zależności od warunków materialnych, pomoc ze Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W Państwowych Zakładach Szkolnych dla inwalidów wojennych zorganizowanie jest życie kulturalno-oświatowe (teatr, kino, radio, czytelnia pism, biblioteka fachowa i beletrystyczna, gry itp.), a także w ramach wychowania fizycznego — ćwiczenia i gry sportowe.

W czasie dwuletniego szkolenia przewidziane są ferie świąteczne i letnie w podobny sposób jak to ma miejsce w szkołach zawodowych.

Po skończonym okresie szkolenia i pomyślnie złożonym egzaminie uczeń otrzymuje uprawnienia czeladnika.

Blizszych danych odnośnie warunków przyjęcia i właściwego składania podań udzielają:

- a) inwalidom woj. — Kola Związku Inwalidów Woj.
- b) inwalidom cywilnym i pracy — Powiatowe Referaty Opieki Społecznej.

Termin składania podań o przyjęcie na szkolenie — 1 sierpnia 1948 r. Podać będą rozpatrywane przez Komisję, w skład której, w zależności od rozpatrywanej grupy inwalidów (woj. cyw., pracy) wejdą przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i tylko ci inwalidzi będą przyjęci, których wymieniona Komisja zekwalifikuje do szkolenia.

5592

PRZETARG

Zarząd Miejski m. Soczaczewa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia terenu targowicy miejskiej, sił. 7, drucianą na dostarczonych przez Z. M. słupach żelaznych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Budowlennym Zarządu Miejskiego w Soczaczewie, ul. Kosciuszki 2, do dnia 20 VII 48 r., godz. 11, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe za zwrotem kosztów.

Przetarg nastąpi w podanym jak wyżej terminie

5590

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia 3-cioj klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: Nr 9785 (w Radomiu), 11544 (w Jeleniej Górze), 32647 (w Łodzi).	59589 59959 60158 60379 60784 61124 61251 61556 62625 62940 63104 63520 63547 63950 64555 64609 65310 66067 67017 67290 67588 67830 67875 67977 68182 68334 68988 70140 70183 70313 70656 70900 71245 71369 71479 71689 71875 72428 72616 72907 73565 74058 74116 74283 74409 75636 75932 77125 77865 78158 78795 79429 79900 80093 81202 81338 81584 81724 81939 82134 82733 83175 83581 83958 84050 84230 84831 85306 85630 86127 86790 87554 88057 88095 88661.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: Nr: 24794 32719 52563 62878 83750 88844 89024.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr: Nr: 80 136 90 223 322 75 402 84 538 740 6 89 832 989 1033 54 170 86 338 62 471 95 8 654 80 747 948 93 2100 3 34 65 241 332 401 522 36 60 89 603 748 68 813 57 902 49 76 3006 056 140 2 56 62 294 330 77 409 32 59 90 609 11 44 54 721 72 903 22 58 73 82 4016 79 80 2 140 76 424 672 727 64 70 90 800 18 52 81 83 987 5014 253 363 476 655 80 6061 167 369 451 523 618 31 843 7057 107 236 305 80 447 508 9 640 64 701 80 833 930 82 8008 42 278 85 350 510 75 91 745 818 95 9047 59 133 272 334 5

Naszym zdaniem

Jeden miesiąc nie wystarczy

Jutro upływa ostatni dzień Miesiąca Czystości. Dzień ten będzie podsumowaniem wyników czystości, godności akcji i jednocześnie powołaniem na wyzwanie pewnych konsekwencji, aż do skutku. Walkę z niechlujstwem trzeba prowadzić codziennie, a nie przez jeden miesiąc.

Gros obowiązków w akcji czyszczenia stolicy spoczywa na Zarządzie Miejskim, który powinien wykonać większą niż dotychczas aktywność w tej dziedzinie. Uporządkowanie miasta, to nie tylko kwestia estetyki, ale również kwestia zdrowotności mieszkańców. Na ten cel powinniśmy się znaleźć odpowiednie fundusze. Potrzebna jest również pewna koordynacja pracy. W ciągu Miesiąca Czystości odnosiliśmy wrażenie, że nie dotyczył on np. pewnych agend Zarządu Miejskiego, które absolutnie nie uczyniły, aby wyjść ze stanu ponurego zaniedbania, w jakim się dotychczas znajdował. A Zarząd Miejski powinien przecież świadczyć przykładem.

Oczyszczenia jest rzeczą jasną, że przed całkowitą odbudową Warszawy trudno jest zaprowadzić uporządkowany porządek w mieście. Nie mniej jednak, nawet przy obecnym stanie rzeczy, można zrobić wiele więcej dla podniesienia stanu sanitarnego stolicy.

Nowootwarty szpital św. Łazarza odciąża szpital na Woli

We wtorek 13 bm. odbyło się uroczyste otwarcie skóro - wenerycznego szpitala św. Łazarza w nowo-odbudowanej siedzibie przy zbiegu ulic Karolkowej i Lesznej. Dawny gmach szpitala przy ul. Książęcej nie będzie odbudowany.

W imieniu Warszawskiej Służby Zdrowia przekazał szpital nowomianowanemu dyrektorowi szpitala dr Michałowskiemu, Szef Resortu Zdrowia Zarz. Miejskiego dr Rutkiewicz, po czym wygłosił on krótkie przemówienie, w którym omówił zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi oraz wielkie znaczenie akcji „W”. Następnie przemawiał wiceprezydent Strzelecki, który omówił ciężką

pracę, oraz zasługi służby zdrowia w okresie okupacji, po czym dokonał odsłonięcia marmurowej tablicy poświęconej pamięci poległych pracowników Służby Zdrowia.

Referat historyczny o kilkuletnim istnieniu szpitala św. Łazarza wygłosił dr Michałowski. W imieniu wydziału szpitalnictwa Zarządu Miejskiego przemawiał dr. Pachó.

Dzięki przyznanej subwencji Min. Zdrowia uruchomiono w szpitalu św. Łazarza oddział dla leczenia penicyliną kłby wrodzonej niemowląt.

Szpital św. Łazarza w znacznym stopniu odciąża szpital św. Ducha na Woli.

22 bm ruszą pierwsze tramwaje bocznym torowiskiem Al Zielenieckiej

Al. Zieleniecka jest niewątpliwie jedną z najbardziej ruchliwych arterii Pragi. Aleja przejeżdża dziennie około 30 tys. pojazdów mechanicznych i przechodzi 150 tys. pieszych. Często wytwarzają się tu długie korki, a na skutek których powstaje przemyślenie o komunikacji zarówno samochodowej jak i tramwajowej.

Jezdnia alei ma 12 m. szerokości, z czego na tory tramwajowe przypada aż 5 m. Dla ruchu innych pojazdów pozostaje zatem po 3,5 m. z każdej strony jezdni. MZK postanowił przenieść torowiska tramwajowe z środka poza lewy krawężnik ulicy. Roboty były prowadzone 2,5 miesiąca przez SPB.

Oddanie nowego torowiska do użytku nastąpi 22 lipca. W nocy z 21 na 22 zostaną wykonane ostatnie prace przy łączeniu szyn i zakładaniu zwrotnic. Nowe torowisko ma 1,1 km. długości i posiada nasyp ziemny, pokryty 45 cm. warstwą gruzu ceglano. Przy robotach zużyto 208 ton szyn i 2600 sztuk podkładów drewnianych. W chwili obecnej MZK instaluje nad torowiskiem sieć elektryczną. (St).

Dobrze spisali się na Śląsku junacy z woj. warszawskiego

7 i 14 Brygada SP, składająca się z junaków województwa warszawskiego, wróciła ze Śląska do stolicy. Brygady te pracowały przy zakładaniu rurowodów dla przemysłu chemicznego oraz przy budowie koleji paskowej.

Chłopcy osiągnęli doskonałe wyniki w pracy: 14 brygada 400 proc.

Notatnik stolicy

ZEBRANIE ZW. WETERANÓW
Zarząd Związku Weteranów Rewolucji 1905 r. zawiadamia, iż ogólne Zebranie Kola Warszawskiego odbędzie się w niedzielę dn. 18-go lipca o godz. 9.30 w gmachu PPR, III piętro, Al. Jerozolimskie Nr. 23 (dawny nr. 57). Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji z nadrukiem „Zweryfikowano”.

ZAMKNIĘCIE ULIC
Wydział Ruchu i Motoryzacji komunikacji, że:
1) W związku z budową ul. Marcjalego Nowki zostały zamknięte na ruch uliczny: Bohaterów Getta od Świętojańskiej do

Muranowskiej; Franciszkańska; Gesia od Zamenhofa do Bohaterów Getta. Objazd ul. Świętojańskiej do Bonifraterskiej.
2) Ze względu na zachowanie ciszy koło szpitala Wojskiego zamknięto dla ciężarowego ruchu samochodowego oraz ruchu konnego ul. Płocka od Wojskiej do Górcewskiej.

3) Otwarto dla ruchu ulicę Złotą od Wielkiej do Sosnowej.

WYCIĘCZKA STATKIEM
„Orbis” urzędza w niedzielę, 18 bm. całodzienną wycieczkę statkiem po Wiśle. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” w hotelu Polonia.

Nowa Marszałkowska przecinać będzie Ogród Saski

Na razie jest budowana tylko prawa jezdnia arterii

Odcinek ul. Marszałkowskiej, między Wiaduktem Żoliborskim a Ogrodem Saskim ma być jeszcze w br. oddany do użytku. W chwili obecnej przy Bonifraterskiej toczą się roboty ziemne, dzięki którym nasyp wiaduktu zbliży się do ul. Sierakowskiej. Opracowano projekt, który zostanie ostatecznie zatwierdzony i sierpnia, przebiegu nowej Marszałkowskiej przez teren Ogródu Saskiego. Plany tego odcinka nie były dotychczas zakończone.

Za łapówkę do obozu pracy

Urządnik Starostwa Grodzkiego, Warszawa — Północ, Kopyra Józef zam. w Warszawie ul. Stalowa 59 m. 15, osadzony został na mocy decyzji Kompletu Orzekającego Komisji Specjalnej w obozie pracy na okres 18 miesięcy. Kopyra wymusił w związku z urzędowaniem bezprawnie kwoty zł. 1.000 i zł. 1.500 od właścicieli straganów za ułatwienie ponownego uzyskania kart rejestracyjnych i uprawnień handlowych.

Szerokość każdej z dwóch jezdni nowej Marszałkowskiej wyniesie 9 metrów, zaś zieleńca przedzielająca je — 3 metry. Przy prawej (w kierunku na Żoliborz) jezdni ułożone będą na specjalnym torowisku szyny tramwajowe. Szerokość całej ulicy wraz z chodnikami dla pieszych wyniesie 40 m.

Na razie tylko prawa strona

Połączone na pl. Bankowym jezdnie ul. Marszałkowskiej rozdzieli się ponownie przed Ogrodem Saskim. Jedną z nich będzie biegła równolegle

do asfaltowej drogi, prowadzącej przez ogród, druga zaś odśnie się na zachód do ul. Zielnej. Na razie budowana jest tylko prawa (w kier. na Żoliborz) jezdnia, wzdłuż której będzie przebiegała linia tramwajowa. Aby zaoszczędzić teren Ogródu Saskiego zaniechano położenia chodnika dla pieszych, tak że ulica na tym odcinku będzie posiadała tylko jeden chodnik.

Kredyty

Uzyskanie do tej pory przez Wydz. Dróg i Mostów kredyty, pozwoli jedynie na budowę torowiska tramwajowego. Spodziewane jest jednak, że BOS przydzieli w najbliższym czasie nowe kredyty, które umożliwią realizację dalszych inwestycji. (St)

Wysoki stan wody na Wiśle nie przerwał prac przy regulacji

Nowe barki 125-tonowe buduje stocznia Czerniakowska

Mimo wysokiego stanu wody prace przy regulacji Wisły w rejonie Rajszewa i Augustówki posuwają się naprzód. Wykonano już trzecią część zaprojektowanych na rok bieżący robót. Niezależnie od regulacji rzeki Państwowy Zarząd Wodny w Warszawie prowadzi szereg prac o doniosłym znaczeniu, wśród których wymienić należy budowę 10 nowych barek, budowę tzw. przeciwpowodziowej linii telefonicznej oraz zakładanie kabla dla kolei elektrycznej w miejscowości Świdry.

Wysoki stan wody, choć do pewnego stopnia utrudnia prace regulacyjne, za to znacznie ułatwia transport podstawowego materiału do budowy tam — gruzu warszawskiego. W ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia robót przewidziano do Rajszewa i Nowego Dworu 25 tys. m. sześć gruzu. Ogółem, jak już donosiliśmy, zostanie wybudowanych w tym roku około 16 km tam, co pochłonie ok. 80 tys. m. sześć gruzu. Oprócz prac regulacyjnych w rejonie Rajszewa przeprowadzono ostat-

nio zabezpieczenie poważnie uszkodzonego wału pod Augustówką.

Linia przeciwpowodziowa

Doświadczenia ostatniej powodzi wykazały, że dla zorganizowania skutecznej akcji przeciwpowodziowej potrzebna jest sprawną łączność. W tym celu przystąpiono niedawno do budowy tzw. przeciwpowodziowej linii telefonicznej. Linia ta prowadzić będzie z Płocka przez Nowy

Dwór i Warszawę do wsi Wilga w pow. garwolińskim.

„Smok II” zakłada kable

Pogłębiarka „Smok II”, która niedawno wyszła z remontu, pracuje już przy zakładaniu kabla elektrycznego przez Wisłę koło miejscowości Świdry. Kabel ten o średnicy 10 cm i długości około 1500 m. umieszcza się w rowie, wykopanym przez pogłębiarkę w dniu Wisły. Kabel będzie zaopatrywał w prąd podstację Otwock oraz koleję elektryczną Warszawę — Mińsk Mazowiecki.

10 nowych barek

W połowie sierpnia zostanie ukończony remont pogłębiarki „Syrena”. „Syrena” przejdzie na służbę Wydz. Wodociągów i Kanalizacji Z. M. i pracować będzie przy czyszczeniu osadnika powyżej portu czerniakowskiego. Warsztaty portowe przystąpiły obecnie do budowy dziesięciu całkowicie nowych barek żelaznych o pojemności 125 ton każda. Koszt

budowy jednej barki wynosi 3 miliony zł. Niebawem należy oczekiwać spuszczenia na wodę dwóch pierwszych barek. Warsztaty w Porcie Czerniakowskim oprócz budowy nowych jednostek przeprowadzają równocześnie remont starych. Odbudowuje się tu m. i pogłębiarkę „Nurt” oraz holownik „Toruń” i „Sobieski”.

(Ka)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Środa godz. 19 — „Fantazy”.
Czwartek godz. 19 — „Odwet”.
Piątek godz. 19 — „Fantazy”.
Sobota godz. 19 — „Cyd”.
Niedziela godz. 19 — „Fantazy”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Sześciu dni”.

TEATR „PŁACÓWKI” (ul. Królewska 18): godz. 19.30 „Ladaczka z zasadami”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 61): godz. 19 „Candide”.

TEATR „COMEDIA” (ul. Świdowska 2): godz. 19 „Dom kobiet”.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 5): 19 „Głęboko sięga korzenie”.

TEATR „MINIATUR” (Marszałkowska 63): godz. 19 „Męczyma”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Świt, dzień i noc”.

TEATR NOWY (ul. Puławska 89): godz. 19 „Jadzia wdowa”.

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ami Be ani Me”. (Oprócz czwartków).

TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI” (Zygmuntońska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Gdybym miał milion”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska YMCA) — godz. 18.30 „Księżniczka Czardasza”.

ŚWIT, DZIEŃ I NOC” W TEATRZE KLASYCZNYM

Teatr Klasyczny daje ostatnie przedstawienie komedii „Świt, dzień i noc”. Komedia grana jest czwarte. W najbliższych dniach wystawiana będzie sztuka Cowarda „SFANS” reżyserii J. Warneckiego.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 38): „Zagubione dni”. Pocz. 15.30; 16.15; 21.45. Dia. Zw. Zaw. godz. 19.

„AKTUALNOŚCI” (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 34.

„AKTUALNOŚCI” (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 35.

„PALLADIUM” (Złota 7/9): „Niebo czy piekło”. Pocz. seans: 12.30; 14.45; 19.15; 21.30. Dia. Zw. Zaw. 17.

„POLONIA” (Marszałkowska Nr 56): „800-lecie Moskwy” — godz. 15, 19, 21. Dia. Zw. Zaw. 17.

„SYRENA” (Inżynierska 2): „Życie Emilia Zoli”. Pocz. 14.30; 16.45; 21.15. Dia. Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY” (Marszałkowska 112): „Monsieur la souris” — godz. 12.30; 14.45; 17; 21.30. Dia. Zw. Zaw. 19.15.

„TECZA” (Suzina 4): Czarodziejskie zwierze. Godz. 15, 17, 21. Dia. Zw. Zaw. 19.

RADIO

CZWARTEK, 15 LIPCA Warszawa I

15.30 „Piękna nasza Polska cała” dla dzieci. 15.50 Muz. lekka. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Na swąską nutę”. 17.00 Konc. skrzypcowy. 17.45 „Za światła techn.” 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odkrytych”. 18.05 „To warto przeczytać”. 18.10 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 „Emanacyjki”. 20.00 „Kubus Patalesta” słuch. 20.40 muz. lekka. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 „Dobra muz.”. 22.45 Program lok. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Warszawa II

6.05 Muz. por. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. por. 7.00 Skł. dz. 7.30 „Falka”. 8.30 „Dalekie lata”. 12.09 Dz. popoł. 12.25 Konc. muz. starowiojskiej. 13.00 Konc. pop. 13.45 „Kompozytor Tygodnia”. 14.47 Konc. żywe. 17.00 Muz. rozrywkowa. 17.30 Muz. lekka. 18.10 „Pocia”. 18.25 „Sywetki kompozytorów”. 20.00 Wład. dz. wiecz. 21.00 Dz. wiecz.

Calcejal *Wzmocnia układ krążący dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym*

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Zadać w Aptekach i Drogeriach.

Towarzysz prenumeruj „ROBOTNIKA”

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN
ROZWIĄZUJĄCY WSZYSTKIE KRAJOWE ZAGADNIENIA

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza”

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02,

Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61,

Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15

Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. 1-980

Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł. 120, zagranicą 300. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO 1-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłaceniu prenumeraty na odroczenie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł. 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł. 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł. 100; od 71 — 120 mm zł. 140; od 121 — 200 mm zł. 175; od 201 — 300 mm zł. 225; powyżej 300 mm zł. 300 za 1 mm szerokości i 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł. 60; od 71 — 120 mm zł. 80; od 121 — 200 mm zł. 100; od 201 — 300 mm zł. 130; powyżej 300 mm zł. 180 za 1 mm szerokości i 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł. 60; od 71 — 120 mm zł. 75; od 121 — 200 mm zł. 120; od 201 — 300 mm zł. 150; powyżej 300 mm zł. 200 za 1 mm szerokości i 1 szpalty. Za niedzielę i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza” Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 8.85-05 oraz Agencja reklamowa: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet”. Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza” w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Miodz. Jugośłowiańskiej 11, wszystkie oddziały F. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność” — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob”, ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 60, tel. 8.55-28.

OTWAŁO DOM KURACYJNY w Lebie, woj. Gdańskie, stacja kolejowa Leba, nad samym morzem, między lasami. Połkoje, restauracja z daniem na miejscu. 5591

PHOSPHOR
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Zadać w Aptekach i Drogeriach

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIŁO legitymację partyjną PPR, wojskową oraz prawo jazdy. Rauhut Zygmunt. 5602

OTWAŁO DOM KURACYJNY w Lebie, woj. Gdańskie, stacja kolejowa Leba, nad samym morzem, między lasami. Połkoje, restauracja z daniem na miejscu. 5591

B — 53988 Druk Sp. Wydawn. „Wiedza” — „Robotnik” nr 1

SPORT

Rekordy Owensa i Kusocińskiego w niebezpieczeństwie

Ostatnie wyniki lekkoatletów przed XIV Olimpiadą



Lennart Strand (Szwecja)

Olimpiada londyńska zbliża się wielkimi krokami. 30 lipca, oklaskując na Stadionie Wembley zwycięzcę biegu na 10.000 m, pierwszej konkurencji lekkoatletycznej, będziemy widzieli, czy jedyny Polski rekord olimpijski, należący do Kusocińskiego (Los Angeles — 30 min. 11,4 sek.), zostanie wykreślony z zaszczytnej listy. Wszyscy wskazują na to, że wynik Polaka poprawi następca Kusocińskiego — Czech Zatopek.

Ile padnie rekordów?

XIV Olimpiada zapowiada się wspaniale. W lekkiej atletyce paść może wiele rekordów olimpijskich czy nawet świata. Biegi na 100, 200, 400, 5000, 10.000 m. i 110 m. płotki, skok o tyczce, pchnięcie kulą i rzut dyskiem — oto lista konkurencji, w których oczekujemy pobicia rekordów olimpijskich.

Kogo typujemy na zdobywców złotych medali? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie, opierając się na liście najlepszych wyników w bieżącym sezonie.

Biegi krótkie będą oczywiście domeną sportowców z oceanu. Faworytami są sprinterzy USA — 31-letni Murzyn Ewell, który niespodziewanie triumfował na decydujących eliminacjach amerykańskich, wyrównując rekord świata Jesse Owensa (10,2 sek.) oraz Mel Patton, zapowiadający szumnie, że pokona wszystkich biegaczy czarnej rasy, nawet, gdyby miał przebiec setkę w równe 10 sek. A Patton mieć będzie oprócz Ewella jeszcze dwu poważnych ówczesnych konkurentów: La Beacha z Panamy i Mc Kenleya z Jamajki (oba legitymują się czasem 20,2 sek. na 200 m.). Groźnym może się też okazać Australijczyk Treloar (10,3).

Na 400 m. faworytem jest Mc Kenley, rekordzista świata na tym dystansie (45,9 sek.). Do ekstraklasy należą tutaj Amerykanie i rzytnowany 33-letni Denis Shore z Poł. Afryki. Niespodziankę sprawi może 18-letni student z Sydney Curatto.

Francuz Hansenne i Szwed Strand są nadzieją Europy na dystansach średnich. Francuz ma gorszą sytuację niż Szwed. Stawka najlepszych 800-

metrowców świata jest dość wyrównana. Takim samym czasem, jak Hansenne (1:49,4), legitymuje się Nowozelandczyk Harris, o ułamek sekundy gorsze wyniki mieli Amerykanie Fulton, Perkins, czy czerwonooskóry Whitfield (nazwany z ub. roku z Katowic), wreszcie wicemistrz Europy Duńczyk Holst-Soerensen i Szwed Ljunggren również zaliczają się do ekstraklasy. Trzeba pamiętać także o Angliku Parlett, który ostatnio w Londynie pokonał Harrisa i długonogięgo Winta z Jamajki.

Rekordzista świata Strand (3:43) ma łatwiejszą „robotę” na 1500 m. Nie jest jeszcze pewne, czy będzie startować na olimpiadzie „latający pastor” Gil Dodde z USA. A swych rodaków Eriksona i Bergkvista Strand się nie obawia.

Typowanym ogólnie na złoty medal olimpijski jest, prócz Hansenne, jeszcze drugi Francuz — Pujazon, mistrz Europy w biegu na 3.000 m. z przeszłości.

Zatopek czy Heino

Na długich dystansach zapowiada się niezwykle zacięta walka, która w efekcie przyniesie z pewnością fantastyczne wyniki. 10.000 m. odbędzie się już w pierwszym dniu igrzysk. Pojedynkę Zatopka z Finem Heino przypomni czasy wielkich biegów Kusocińskiego, Nurmego czy Kolehmainen. Heino chce startować również i na 5.000 m. (a nawet i w maratonie), ale meczu napewno walka z Zatopkiem może spowodować porażkę Finu (tak, jak to było na mistrzostwach Europy w Oslo) z Holendrem Slijkhuisem, czy Belgiem Reiffem, którzy ograniczają się tylko do jednej konkurencji a mieli już czasy poniżej 14 min. 15 sek. Do czołowych długodystansowców zaliczają się także Szwedzi Durkfeld i Nyberg, Fin Peraelae i Nowozelandczyk Nelson (ten ostatni — 14:20,4). W maratonie faworytem jest mistrz Europy Fin Hietanen.



Mel Patton (USA)

W biegach przez płotki Amerykanie Porter (13,9) czy Dixon (13,7) na 110 m (rekordzista świata Dillard odpadł w eliminacjach) i Cochran (51,7) czy Smith (51,8) na 400 m, chyba podziela

się medalami. Niespodziankę mogą sprawić: Argentynczyk Triulzi (110 m), Francuz Arifon (52,1) lub mistrz Europy Fin Storekrubb (52,2).

Podobnie, jak płotki, tak i skoki w dal, wżwyz i o tyczce to domena



Tossi (Włochy)

sportowców z USA. Steele (807) jest faworytem w dal, ale o srebrny medal walczyć będzie z pozostałymi Amerykanami Thompson z Brytyjskiej Gujany (787). Nie liczymy, aby 20-letni Szkot Patterson (choć ma za sobą wynik 202 cm.) mógł zagrozić amerykańskiemu skoczkom wżwyz. Najlepszy Europejczyk w tyczce Norweg Kaas (431) nie ma żadnych szans w pojedynku z Morcomem (widzieliśmy go także w Katowicach) czy Smithem (447 cm.).

Jedyną konkurencją skoków, w której Amerykanie nie będą mieli nic do powiedzenia, to trójskok. Faworytem jest „człowiek-kangur” Brazylijczyk Oliveira (15,50), ale zagrozić mu mogą: mistrz Europy Fin Rautio (15,48), skoczkowie szwedzcy Ahman (15,26) czy Moberg (15,17) lub Australijczyk Avery (15,26).

Kula bez Fonville

Sensacyjna porażka w eliminacjach USA rekordzisty świata w pchnięciu kulą Murzyna Fonville (17 m 68 cm.) obniży poziom tej konkurencji, ale rekord olimpijski i tak padnie (16,20). Faworytem jest teraz Delaney (16,82). Za plecami trzech Amerykanów walkę o tytuł najlepszego Europejczyka stoczą Szwed R. Nilsson (15,94), Fin Lehtilae (15,85) i chyba Łomowski.

W rzucie dyskiem czołową trójkę stanowią Włochi Consolini (52,98 — w r. ub. 54,23) i stałe poprawiający się Tossi (53,20) oraz Amerykanin Gordien (54,64). Rekordzista świata Fitch (USA) wolał od startu olimpijskiego... posadę trenera piłkarskiego.

Hegemonia Finów i Szwedów w oszczepie została poważnie zachwiana przez... Amerykanów, którzy dotychczas nie przejawiali żadnych zdolności w tej dziedzinie. Niespodziewane wyniki dra Seymoura (75,83) i Bileasa (72,06) stawiają ich co najmniej na równi z Finami Rautavaara (72,29) i Hyttianenem (71,97), czy Szwedem Pettersonem (72,77).

Rzut młotem będzie pojedynkiem światowego Węgry Nemetha (57,60) z koalicją szwedzko-amerykańską Ericsonem (58,56) i Johansonem (57,41) oraz Bennettem (55,18) i Dreyerem (54,66).

Pozycja Adameczyka

Pozostaje jeszcze do omówienia dzie sięciości. Rekord berliński Morrisa (7900 pkt.) to wynik nieosiągalny nawet w przybliżeniu przez obecnych dziesięcioboiów. I na tym opieramy naszą wiarę w punktowanie miejsce Adameczyka, jeżeli przekroczy granicę 7000 pkt. Przed Polakiem znajdują się z pewnością Amerykanie Mathias (ostatnio 7224 pkt.), urodzony we Lwowie — Mondscheln (7101) i Simmons (7054), następnie Argentynczyk Kietmacher (7011). 7000 pkt. osiągnąć mogą jeszcze: Australijczyk Mullins, mistrz Europy Norweg Holmvang, który wznowił ostatnio treningi po dłuższej chorobie, oraz nadzieja Francji Heinrich i wreszcie Szwedzi E. Anderson i Waxberg. Pozycja Adameczyka nie wygląda więc tak optymistycznie, jak to wyglądało na początku sezonu.

Załowac należy, że nie ujrzymy w Londynie doskonałych lekkoatletów radzieckich Lipp (16,73 — w kulii) i Zamhrimbore (15,23 — w trójskoku) byłiby faworytami swych konkurencji.



Hansenne (Francja)

a Wasin (10.000 m — 30:36,8). Ozolin (tyczka — 430) i Wolkow (dziesięciobój — 7159) też należą do ekstraklasy świata.

JERZY JARZEMSKI

Prokurator

A to dlaczego?

Nieszczęścia chodzą seriami. O to z okazji Święta Morza. To jest słuszności tej teorii przekona się naprawdę świetny znaczek i gdyby nasza Poczta, którą — z prawdziwą przykrością zresztą — będę musiał podrówać jeszcze raz.

Normalny człowiek musi jednak od czasu do czasu napisać list. Przynajmniej raz na rok.

Tymczasem są poważne trudności.

Ze znaczkami.

Zdarzyło się jednemu obywatelowi, że 1 lipca kupił w okienku na pocztę przy ul. Nowogrodzkiej trzy znaczki po 15 złotych.

Powyższe trzy znaczki nakleił w dniu 7 lipca na list polecony, poszedł do okienka i... oświadczone mu, że takie znaczki są już wycofane.

Dokładniejsze informacje ustaliły, że znaczki były wydane jedynie na Święto Morza i po jego ukończeniu nie są ważne.

A to dlaczego, proszę Poczty? Na znaczku nie jest napisane, że

Wydaje się, że sprzedany przez Poczty znaczek, nie jest niczym innym, jak zobowiązaniem poczty do wykonania, odpowiedniego do wartości znaczka, świadczenia.

Okazuje się, że Poczta uważa inaczej. To niedobrze.

Jeżeli Poczta ma fundusze na drukowanie znaczków, które są ważne zaledwie kilka dni, to powinna znaleźć również pieniądze na danie do wszystkich gazet dużego ogłoszenia, że takie a takie znaczki będą w takim a takim (koniecznym rozsądnym) terminie, wycofane z obiegu.

Inaczej stracimy zaufanie do Poczty, obrażymy się i listy będziemy wysyłać jedynie „przez okno”.

STRACZEK

Jędrzejowska i Skonecki zdobywają punkt Jugosławia-Polska 5:2

Ostatnie spotkanie w ramach meczu tenisowego z Jugosławią przyniosło miłą i nieoczekiwaną niespodziankę. Jędrzejowska i Skonecki wygrali z parą Branovic — Cernadak 6:2, 6:1, zdobywając tym samym drugi punkt dla barw polskich, który „słodzi” porażki naszych singlistów i debla. Zarówno p. Jadzja, jak i p. Skonecki zagraли z

dużym sercem. Jędrzejowska załpowała wspaniałym sercem, a mistrz Polski wolejem i smeczem. Jugosłowianie ani przez chwilę nie zagrozili parze polskiej.

W grze pokazowej trzecia rakietka Jugosławii Branovic pokonał łatwo Beldowskiego 6:2, 6:3, 6:2. (K)

Specjalnymi samolotami polecą olimpijczycy do Londynu

Polski Komitet Olimpijski opracował już dokładny plan wyjazdu naszej ekspedycji na Igrzyska Olimpijskie. Ekipa uda się do Londynu w trzech transportach.

Pierwsza grupa odleci samolotem z Warszawy 21 bm. o godz. 8 rano i przybędzie do stolicy Anglii tegoż dnia po 6 godzinach lotu. W skład tej grupy wejdą: z kierownictwa ekspedycji — ppłk. Szemberg, przedstawiciel GUKF, ppłk. Górny, dyr. Akademii WF, (który udaje się na specjalny kongres WF w Londynie), ppłk. Czarnik, dyr. Forsy, trener Grzesik i masażysta Sporny, z zawodników — Adameczyk, Gierut, Kuźmicki, Łomowski, Siniarski, Wajs-Marcinkiewicz i Nowakowa oraz 4 dziennikarzy i 2 przedstawicieli Polskiego Radia.

Druga grupa wylatuje samolotem z Warszawy 24 bm. o godz. 8 rano. W skład jej wchodzi: gen. Zarzycki, szef ekspedycji z ramienia Naczelnej Rady do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, inż. Przeworski, Bielewicz, Zapłotka, Frydrych, trener Stamm, zawodnicy: Kasperczak, Bazarnek, Antkiewicz, Chychla, Kolczyński, Szymura, Fokt, Wazyk, Banaś, Nawrocki, Sobik, Wójcik, Karwicki oraz 1 dziennikarz.

Wreszcie trzecia grupa odpłynie z Gdyni statkiem „Lech” dnia 22 bm. W skład jej wejdą: kierownik Jeliński, kajarkarz Sobieraj, Matkoka i Jezewski oraz 1 dziennikarz. Kajarkarze jadą z własnym sprzętem.

W Londynie zawodnicy zamieszkają w wiosce olimpijskiej pod kierownictwem ppłk. Czarnika i dyr. Forsy. Ubiór zawodników składać się będzie z granatowej marynarki, szarych spod-

ni, białej koszuli z granatowym kra-

watem. Ekspedycja bierze ze sobą do Londynu duże zapasy żywności (na statku „Lech”).

W okresie Olimpiady odbędzie się w Anglii 12 Kongresów Międzynarodowych Federacji Sportowych, w których wezmą czynny udział przedstawiciele polskich związków, wchodzący w skład kierownictwa ekspedycji.

Z ekipą naszą udaje się do Londynu także i prof. Zbigniew Turski, który uzyskał złoty medal w konkursie olimpijskim za kompozycję muzyczną. Ze składu, który podaliśmy w dniu wczorajszym nie jedzie ostatecznie sprinter Lipski.

Zakończenie

„Raidu Tatrzńskiego”

Ostateczne wyniki 6-go motocyklowego raidu tatrzańskiego, zakończonego wczoraj w Zakopanem przedstawiają się następująco:

Kat. 100 ccm. — 1) Kwieciński (AZS Gliwice) na SHL. Kat. do 225 ccm. — 1) Brun Stanisław (PKM Warszawa), na „Jawie”. Kat. do 350 ccm. — 1) Dzięwowski (KKCU Kraków) na BMW kat. ponad 350 ccm. — 1) Żymirski (OMTUR Okęcie Warszawa) na BMW. Motocykle z przycepkami — 1) Potajko (OMTUR Okęcie) na BMW.

W zjeździe plaketowym Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego brało udział 170 maszyn z 27 klubów. Pierwsze miejsce zajął zespół ŁKS (Łódź) przed KKM (Kielce) i SM (Pabianice).



TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Bardzo niewesoło wyglądają tu sprawy. Nie ma komu porządkować odpowiednimi środkami działania. Napiętno byłoby to, co jest tu, w Zagłębiu, krzywdą ludzką i przemocą, rozwłóby to wszystko i na tych ruinach wznosiłbym stanydard wolności! Można tu wiele zdziałać, ale na to potrzeba czasu i środków, nawet niewielkich, ale większych od tych, którymi obecnie rozporządzamy. Musimy się uzbroić w cierpliwość. Twój kochający cię mąż.

Albert K. Parsons

20 stycznia 1886 r.

Ale to nie z powodu tego starego listu płakała teraz Lucy Parsons. Wspomnienia były już tylko wspomnieniami, choć nieraz boleśnie jeszcze ranily duszę. Lucy Parsons płakała dlatego, że Altgeld przegrał, że musiał odejść a w raz z nim rozwinęło się tyle nadziei, które żywiła w swym sercu.

FINAŁ.

I.

Obserwując tego małego chudego człowieka, który z takim ogniem bronił przed Trybunałem sprawy związków zawodowych, sędzia Kohlsaatt pograżył się w filozoficznych rozmyśleniach.

Jakże stacza się niekiedy człowiek rozporządzający dużą władzą, jak mały staje się jego wpływ, jak niewiele zna ją

go słowa. Kogo obchodzi dziś 11 marca 1902 roku osoba pewnego adwokata z Chicago, Johna Peter Altgeld, który stoi przed sądem i broni sprawy miejscowego związku furmanów. Sędzia Kohlsaatt machinalnie zastanawiał się również i nad tym, jakie honorarium mógł Altgeldowi zapłacić, nieszczególnie zorganizowany i mało zasobny w środki związek za przygotowanie tak skrupulatnej dwudniowej obrony, wymagającej niemałego nakładu pracy.

Zapewne nie więcej, aniżeli połowę honorarium, którego mógł zażądać przed 10 laty Altgeld, kto wie, może zaledwie czwarta część — może i nic? A może za darmo podjął się obrony? Co prawda nieraz oskarżano robotniczych przywódców, że dla zdobycia kariery marnotrawią powierzone im fundusze, jednak sędzia Kohlsaatt docieć nie mógł nigdy, skąd płyną owe fundusze. Sędzia Kohlsaatt był poza tym znudzony. Znudzili go przewód sądowy, w którym obrońca z uporem i tak długo powoływał się na literę prawa, na sprawiedliwość, przytaczał dawniejsze orzeczenia sądowe, prawo zwyczajowe, wolność związków i zgromadzeń, twierdził, że zachodzi w tym wypadku jawne pogwałcenie swobód obywatelskich itd., że wreszcie słowa zaczęły dla niego tracić swój sens. W końcu odniósł wrażenie, że jedno zdanie przeczy drugiemu.

Podczas dzisiejszej rozprawy sędzia Kohlsaatt dwukrotnie musiał zwalczać w sobie nieodparte pragnienie zwrócenia się do obydwu obrońców ze słowami: „Panowie obrońcy! Może zechcecie zastanowić się nad tym, że niedza zbierania jakichś tam wychodźców z Irlandii i innych krajów centralnej Europy, najordynarniejszych furmanów, ośmieliła się wystąpić przeciwko towarzystwu kolejowemu Pensylwania. Podkreślam: Towarzystwu Pensylwania. Podobnych rzeczy nie możemy tolerować. Trochę rozsądku, trochę zastanowienia. Przerwijmy te nonsensowne i męczące dyskusje. Jesteśmy w Ameryce, w Ameryce dwudziestego stulecia!”

Jednak sędzia Kohlsaatt przemoł się i nie powiedział tego wszystkiego. Usiłował zaprzęgnąć cokolwiek innym swe myśli i zaczął przerzucać akty sprawy, leżące przed nim.

Właściwie mówiąc, powinien był to uczynić przed rozprawą i zapoznać się bliżej z nimi, ale po tylu latach wertowania

wszelkich aktów sądowych, miał do nich wstręt, jak do gorzkiego lekarstwa i na razie zadowolili się pobieżnym przejrzeniem sprawy oraz wynajdywaniem argumentów, które mogłyby przeciwstawić obrońcom.

Później zaczął bacznie obserwować muchy, spacerujące po stole sędziowskim, później wyglądał dłuższy czas fałdy na swej sędziowskiej toczce — wreszcie zaczął pochrząkiwać, bać się ołówkiem, aż do znudzenia. Miał przed sobą długą serię wszelkich pytań, wypróbowanych długoletnią rutyną, które niezawodnie zada w toku dalszej rozprawy. Ale od czasu do czasu sędzia Kohlsaatt przysłuchiwał się temu, co mówili obrońcy. Altgeld interesował go, sam był kiedyś sędzią, był również kiedyś gubernatorem tego stanu, był tym, który obalił prezydenta Clevelanda. Sędzia Kohlsaatt patrzył teraz uważnie na tego małego, chudego człowieka, przemawiającego donośnym głosem. Coż to za człowiek.

Życie stwarza nieraz niezwykle niespodzianki rozmyślał sędzia Kohlsaatt. To właśnie on ułaskawił anarchistów. Sędzia Kohlsaatt zaczął zastanawiać się nad tym, dlaczego właściwie tak postąpił.

„Najprawdopodobniej źle sobie to wykalkulował, przerażony był? Nieraz taki jeden fałszywy krok może zrujnować całą karierę. Wyobrażam sobie, jak musi teraz żałować. Gdyby nie akt ułaskawienia, żyłby sobie do końca swego życia w pałacu gubernatora. Ha... czy to można przewidzieć, jak należy postąpić? Gdy się człowiek raz poślizgnie — leci na dół. Najlepszy przykład: Taki Altgeld!”

Zainteresowanie sędziego Kohlsaatta znów osłabło, wpatrywał się teraz w okno, przez które wpadał sноп słonecznych promieni. Przypomnił sobie, że się z kimś umówił i zapomniał o tym. Dostrzegł na ławach dla publiczności sądowej jakiegoś starszego człowieka, który najwidoczniej przyszedł tu z ulicy, przypadkowo trafił na rozprawę i teraz drzemał. Siwa głowa coraz bardziej opadała, po chwili podrywała się na krótko i znów zaczynała opadać.

„Niech sobie śpi — pomyślał sędzia Kohlsaatt — skoro chce spać, niech śpi. Jemu wolno!”

(118)

(d. c. n.)